

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
 bez doręczenia do domu miesięcznie . . . M 7,300.000
 z dostawą do domu M 7,500.000
 760

Na prowincji
 z przesyłką poczt. M 7,500.000
 Za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

KRAKÓW
 Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadstaniem i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w teście gr. 40. po kronice gr. 22. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 48. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Oficerskie studenckie urzędnicze i cywilne czapki oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca **L. B. Szpak, Lwów, Legionów 3.** part. pierwsze drzwi na prawo. Z dostarczanego materiału wykonują najsolidniej 1694

Cenne pogroźki.

Posel Wasyficzuk, ukraińiec, przemawiając w Sejmie przy dyskusji nad prowizorium budżetowym, rzucił Polse wyzwanie: „kwestia mniejszości narodowych musi wypłynąć na forum Ligi Narodów... rozwiązanie kwestji narodowościowych i terytorjalnych drogą pokojową staje się coraz mniej możliwe... może dojść do zbrojnego konfliktu...”

Jest w tych pogroźkach dużo pozy, „grzmiącego frazesu”, ulubionego przez radykałów wszystkich krajów, a już szczególnie krajów wschodnich.

Ale jest i wyznanie, którego nie należy zlekceważyć: politycy ukraińscy chcą zbrojnego konfliktu, w pierwszym rzędzie zbrojnego konfliktu Polski z sowiecką republiką, by przy pomocy czerwonych armij „rozwiązać kwestję terytorjalną”; a jeśliby rząd sowiecki się na wojnę z Polską nie zdecydował — to przynajmniej zbrojne zamieszki dąłyby do żądania interwencji Ligi Narodów.

Nie przypuszczam, by z owego życzenia zbrojnego konfliktu przez partję ukraińską wynikało realne dla Polski niebezpieczeństwo. Wojna czy pokój na naszej granicy wschodniej zależy nie od życzeń ukraińców, lecz tylko od tego, jak rząd sowiecki ocenia stosunek siły swoich wojsk do armij polskiej. Wojnę z Rosją sowiecką tylko jedno mogłoby naprawdę spowodować: zaniebanie zbrojeń, dezorganizacja armij pusty skarb. Ale skarb się zapełnia kredytami francuskimi zapewniając nam należyte zaopatrzenie wojska, oficerowie coraz więcej się uczą... A bandyckie napady Muchy, czy innego w tym rodzaju watażki, — bo do większych „konfliktów” ludność nie da się pociągnąć, wmięszania się Ligi Narodów nie spowodują.

Ale należy jasno zdawać sobie sprawę, że dla polityków ukraińskich nie tylko sprawy „narodowościowe” ale i „terytorjalne” nie są jeszcze uregulowane, że oczekują oni dopiero ich rozwiązania i to zbrojnym konfliktem. Nie możliwa jest jakakolwiek próba porozumienia z partją ukraińską. Ani rząd ani stronnictwa polskie nie mogą układać się z tytni, którzy jawnie kwestionują trwałość terytorjum państwa i zapowiadają zaburzenie spokoju w kraju dla spowodowania obcej interwencji.

Orientacja partji ukraińskiej idzie coraz wyraźniej ku sowieckiej Rosji. Ale też wskutek tego zaciera się coraz bardziej granica między ukraińcami a komunistami.

Stosunek ich do Państwa polskiego jest w zasadzie tensam i stosunek polskich władz państwowych musi być zasadniczo ten sam do ukraińców i komunistów. Stanisław Grabski.

DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO

który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości
 zamówienia na inseraty należy przesyłać jaknajrychlej. —
 Leży to w własnym interesie P. T zamawiających.

Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15.
 Telefon 27.

ZWYCIĘSTWO FASZYSTÓW.

Rzym. (PAT.) Po ostatecznym obliczeniu okazuje się, że lista ogólnonarodowa otrzymała 4.264.000 głosów, lista faszystów, tak zwana druga lista rządowa, 351.000, wszystkie inne listy mniejszościowe otrzymały razem 2.515.000 głosów. Zwolennicy Nitiego oraz reformiści ponieśli całkowitą klęskę. Opozycja liczyć będzie w przyszłym parlamencie około 140 głosów. Większość rządowa przeszła 400 głosów.

Rzym. (PAT.) Wśród wybitnych polityków, którzy ponieśli klęskę podczas obecnych wyborów, znajdują się były premier

Bononi, liberali: Alessio, Benedetti i Coradini, który był prawą ręką Giolitti'ego.

Rzym. (PAT.) W związku ze zwycięstwem w wyborach ogólnej listy narodowej miasto przybrano flagami. Mussolini przybywa we czwartek z Mediolanu do Rzymu. Wieczorem tego dnia odbędzie się wielka manifestacja, w czasie której Mussolini wygłosi mowę. Dnia 27 kwietnia w rocznicę założenia Rzymu partja faszystowska urządzi wielką uroczystość. Mussolini ogłosi w tym dniu manifest do narodu.

Rumuńska para królewska we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Rumuńska para królewska przybyła do Alzacji w środę, w czwartek zaś przybędzie do Paryża. Wizyta nosi charakter polityczny. Przygotowany będzie w

ogólnych liniach traktat francusko-rumuński, będący dalszym ciągiem polityki zainicjowanej układami z Belgią, Polską i Czechosłowacją.

Z prac komitetu rzeczoznawców.

Paryż. (PAT.) Według obliczenia drugiego komitetu rzeczoznawców, majątek Niemiec zagranicą wynosił 31 grudnia z. r. około 8 miliardów fr. w złocie, w tem 6.750.000.000 kapitału niemieckiego było dosłownie za granicą, a 1.250.000.000 było ukrytych w walutach zagranicznych w Niemczech. Odpiływ kapitału niemieckiego za granicę, spowodowany pierwotnie brakiem równowagi, wzrastał się z powodu stanowiska Niemiec w sprawie długów niemieckich wobec wojennych wierzycieli Niemiec.

Paryż. (PAT.) Przewodniczący komisji odszkodowań Barthou odpowiadając na przedewszystkiem wielką wartość techniczną prac rzeczoznawców, troszczących się jedynie o zapewnienie światu pokoju, przy równoczesnym należytem poszanowaniu postanowień traktatowych, współpracę Ame-

rykanów w komitetach nazwał Barthou domniemaniem wydarzeniem. Misja doradczą rzeczoznawców — mówił Barthou — otworzyła okres tej kilkuletniej historii neutralnego jeszcze pokoju, gdy ludzkość szuka dopiero równowagi. Komisja odszkodowań po pewnej przerwie zabiera się ponownie do spełnienia swej misji przeprowadzenia badań zgodnie z postanowieniem traktatu. Przystąpimy do przewyciężenia trudności, pełni świadomości ciężkiej na nas odpowiedzialności i z całkowitą lojalnością i dobrą wolą, czerpiąc wskazówki z konkluzji, do jakich doszły komitety. Jesteśmy trybunałem — mówił dalej Barthou — nie znającym ani zwycięzców ani zwyciężonych, a znającym jedynie wierzycieli i dłużników, których prawa i obowiązki zostały uregulowane w drodze kontraktu publicznego. Komisja odszkodowań ma teraz ustalić warunki zastosowania tego kontraktu. Będziemy słuchać jedynie głosu naszego sumienia, pragnąc przynieść światu wszystkie dobrodziejstwa, które idą w parze z pokojem i prawem.

Groźby niemieckie.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Niemiecki minister sprawiedliwości w imieniu przedwyborczej, wygłoszonej w Augsburgu oświadczył, że Niemcy stosownie do traktatu rozbroili się, ale

jeżeli wrogowie Niemiec nie stosują się do zobowiązań traktatu, to Rzesza musi powrócić do wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Skład sejmu bawarskiego.

Monachjum. (PAT.) Z wiadomych dotychczas wyników wyborów do sejmu wynika, że bawarska partja ludowa uzyskała 85 mandatów, związek ludowy 17, socjalisci 14, związek chłopski 6, prawica narodowa 4, komuniści 3, inne partie nie zdobyły żadnego mandatu.

Monachjum. (PAT.) Krajowa bawarska partja narodowo-liberalna która odłączyła się od niemieckiej partji ludowej i ogłosiła własną listę wyborczą do sejmu, ogłasza decyzję partji, mocą której żydzi nie mogą być członkami partji. Pisma demokratyczne nazywają tę uchwałę niegodną liberalów.

Z DNIA.

KANDYDACI NA NACZELNE STANOWISKA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.) 9 kwietnia. Ponieważ za tydzień ma się odbyć zebranie Banku Polskiego, omawiana jest żywo sprawa obsadzenia stanowisk naczelnych w Banku i Radzie Nadzorczej. Jako przypuszczalnych dyrektorów Banku wymieniają: Zdzisława Słuszkiewicza, wiceministra Klarnera, dyrektora Banku Spółek Zarobkowych Mieszkowskiego z Poznania, dyrektora Banku Handlowego Stangla, dyrektora P. K. K. P. Rybińskiego, dyrektora Banku Ziemskiego Kerwin Szymanowskiego.

Na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej wymieniają: Antoniego Wieniawskiego, b. ministra Jastrzębskiego i hr. Jezierskiego. Z drugiej strony słychać, że stanowisko to wogóle nie będzie obsadzone.

Padła Nadzorcza Banku składać się będzie z 12 członków i przewidziane jest w niej przedstawicielstwo poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. Przedstawicielami rolnictwa mają być: Zygmunt Chrzanowski, Fudakowski, Zychliński lub Jan Rozwadowski. Przemysł ma reprezentować: Surzycki, Stefan Przarowski, Groman z Łodzi, Banki, Steczkowski, English i Kaden, prezes Banku Zjednoczonych Ziemi Polskiej lub Stefan Benzel, prezes Banku dla handlu przemysłu w Warszawie.

ZJAZD WOJEWODÓW Z KRESÓW WSCHODNICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Komitetu politycznego ministrów, na którym omawiano sprawę kresów wschodnich. W związku z tem, odbędzie się w Warszawie, w czwartek zjazd wojewodów z kresów wschodnich.

SPRAWY HONOROWE NA TLE POLITYCZNYM.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. W kuluarach sejmowych żywo omawiane są dwie sprawy honorowe, które wyłonily się na tle polityki mniejszościowej i skarbowej. Jeden konflikt zaszedł między b. ministrem a posłem przemysłowcem, drugi między posłem a dziennikarzem.

WALKA Z BAISSĄ AKCYJNĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Wobec katastrofalnego wprost spadku wszystkich akcji, w kołach bankowych powstała myśl utworzenia przy wydatnej pomocy rządu syndykatu banków, któryby akcjonariuszom umożliwił lombardowanie akcji na korzystnych warunkach. Dodać należy, iż od wtorku objawił się na giełdzie warszawskiej pewien przełom w zniżce, a polepszenie kursów trwa nadal.

WSTRZYMANIE SPRZEDAŻY BONÓW PODATKOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Ministerstwo skarbu poleciło wstrzymać sprzedaż bonów podatkowych, które w związku ze stabilizacją marki spełniły swoje zadanie. Bony znajdujące się w obiegu, będą nadal przyjmowały kasy skarbowe przy spłacie należności podatkowych. Jednocześnie P. K. K. P. przy udzielaniu kredytów cofnęło wypłatę części ich w bonach podatkowych.

Zła wola posła Moraczewskiego.

Głos posła Wierzbickiego.

W odpowiedzi na zarzuty uczynione przez pos. J. Moraczewskiego (PPS.) w sprawie zakładów żyrardowskich, zabrał onegdaj głos w plenum Sejmu pos. A. Wierzbicki. P. poseł Moraczewski w swoim przemówieniu z dnia 3 kwietnia 1924 roku w sprawie p. Ministra Kucharskiego oświadczył:

„Znana jest rzecz, że poza tymi aktami, które są w Ministerstwie, odbywały się pertraktacje i narady, które nie są zaprotokołowane w tych aktach. Po każdej oficjalnej naradzie zjawiał się przewodniczący „Lewiatana”, a pan Minister Przemysłu i Handlu pertraktacje z nim prowadził w lipcu i sierpniu aż do skończenia umowy. To też, kiedy 10 października 1923 roku odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonariuszy i wybierano zarząd, przewodniczący Lewiatana został wybrany na jednego z dyrektorów zakładów żyrardowskich. Wątpię, ażeby to było jakkolwiek pobudką dla pana Ministra i o to go nie oskarżam. Dość, że przez zawarcie tej umowy stracił Skarb Państwa przeszło 2,000.000 fr. szwajcarskich, niczem do tego nie przyuszony. Jeżeli się za to domagam pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu p. Ministra Kucharskiego, nie jest to oczą formalnością, ale powołaniem się na to, że on jako Minister odpowiedzialny jest za swój resort, albowiem wszystkie te pertraktacje były prowadzone przez niego osobiście, to były jego zarządzenia osobiste i wielu, a można powiedzieć, wszyscy urzędnicy, z którymi miał do czynienia, byli zdania, że to się robi źle i nieodpowiednio”.

Oświadczenie posła Moraczewskiego jest niezgodne z prawdą i upatrywać w niem muszę złą wolę. Nietylko nie zjawiałem się po każdej oficjalnej naradzie przedstawicieli Zakładów Żyrardowskich z p. Ministrem Kucharskim i nie prowadziłem z nim pertraktacji w lipcu i w sierpniu aż do skończenia umowy, jak to twierdzi p. Moraczewski, w nagrodę jakoby za co zostałem wybrany na jednego dyrektora Żyrardowa — lecz wogóle pertraktacji nie prowadziłem. Z obowiązku swego, jako naczelny dyrektor (nie przewodniczący) C. Z. P. P. G. H. i F., nazwanego przez organ PPS. „Lewiatanem” (co ze swej strony adoptowałem jako adres telegraficzny instytucji), zajmuję bardzo często wobec Rządu stanowisko w sprawach mających zasadnicze znaczenie.

W tym charakterze byłem raz jeden w Ministerstwie Przemysłu i Handlu u p. Ministra Kucharskiego z następującym oświadczeniem:

„Sprawa uchylecia przymusowego państwowego zarządu z Zakładów Żyrardowskich powinna być rozwinięta nie tylko z punktu widzenia doraźnej korzyści Skarbu, lecz również praworządności postępowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu, gdyż praworządność owa jest jednym z kardynalnych warunków nie doraźnego i wypadkowego, a stałego przypływu kapitałów zagranicznych do życia gospodarczego kraju, własnymi zaś środkami wynomogom tego życia sprostać nie jesteśmy w stanie. Kapitaliści francuscy gotowi są uścić całkowicie zwaloryzowaną sumę pożyczki, jeżeli będzie to oparte na przepisach prawnym, stosowanym we wszystkich wypadkach regulowania przez osoby prywatne zobowiązań dłużnych zaciąganych wobec Państwa. Muszę jednak traktować jako krok specjalnie neprzychylny dla kapitalu zagranicznego żądanie waloryzacji dawniej udzielonej pożyczki wyłączenie od Zakładów Żyrardowskich. Kapitaliści francuscy uważają, że żadnych podstaw prawnych do utrzymywania w dalszym ciągu zarządu przymusowego niema, i dlatego zarząd przymusowy powinien być niezwłocznie zniesiony. Jeżeli zaś pan Minister Przemysłu i Handlu bez podstawy prawnej, pomimo zdeponowa-

II. Serja „Helena” Dziś i w dniu następnym w Apollo Zburzenie Troji. Największe arcydzieło.

nia przez Zakłady Żyrardowskie dłużnych sum w dniu 2 marca 1923 roku żąda od nich dopłaty, to uważają oni, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta w drodze sądowej”.

W odpowiedzi na to oświadczenie p. Minister Przemysłu i Handlu zajął następujące stanowisko:

„Tytułu prawnego do utrzymywania w dalszym ciągu zarządu przymusowego Państwo nie posiada, przepisy prawne o waloryzacji dawniej udzielonych kredytów również nie istnieją, jednakże Państwo pieniądze pożyczone Zakładem Żyrardowskim, ulokowało przeważnie w inwestycjach, które przedstawiają obecnie dużą wartość i dlatego poczucie słuszności nie formalnej a rzeczowej nie będzie obrażone, jeżeli ministerstwo, opierając się na pewnej analogii z częściową waloryzacją w życiu praktycznym (prawda, zobowiązań przedwojennych), również częściowo zwaloryzuje sumy dłużne Państwu przez Zakłady Żyrardowskie przyczem wysokość zwaloryzowanej sumy p. Minister ustali po zbadaniu sprawy przez Departament Przemysłowy. Przekazywać zaś tę sprawę do rozstrzygnięcia sdom p. Minister nie chce, gdyż pragnie, aby z chwila uchylecia zarządu przymusowego wszystkie rozrachunki z tytułu zarządu przymusowego były ostatecznie zlikwidowane, żeby Państwo z tego tytułu nie żadne niespodzianki nie było

narazone. Sytuację tę powinni zrozumieć kapitaliści francuscy i nie odczuwać pokrzywdzenia, gdyż nie może być krzywdzony i Skarb Państwa”.

I znowu, wtrew oświadczeniu p. Moraczewskiego, że p. Minister Kucharski prowadził wszystkie pertraktacje osobiście, p. Minister zażądał, ażeby tę rozmowę p. Ministra ze mną, jako z dyrektorem naczelnym C. Z. P. P. G. H. i F. zakomunikował p. Dyrektorowi Departamentu Przemysłowego p. Dąbrowskiemu, co też uskuteczniłem.

W jakiś czas później zatelefonowałem do p. Ministra z zapytaniem, czy sprawa żyrardowska została już przez niego definitywnie rozważona, na co mi odpowiedział, że tak, że w Ministerstwie został dokonany cały szereg obliczeń i że zatrzymano się na cyfrze 20 paru miliardów marek i to jest ostateczna decyzja Ministra i gdy tylko przedstawiciele Zakładów Żyrardowskich to zaakceptują, nie będzie żadnego powodu do utrzymywania zarządu przymusowego. Przyjąłem to do wiadomości (cała rozmowa nasza trwała może 2 minuty) i zakomunikowałem delegacji Zakładów Żyrardowskich, która się zjawiała u mnie, że mają dwie drogi do wyboru — albo podporządkować się żądaniom Ministra, albo też liczyć się z tem, że zarząd przymusowy w dalszym ciągu utrzymany będzie.

WYPOWIEDZENIE KONCESJI NA PROWADZENIE PRZEDSIĘBIORSTW TYTONIOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Stosownie do ustawy o monopolu tytoniowym, minister skarbu wydał rozporządzenie, iż koncesje udzielane osobom prywatnym na czas przejściowy, pozwalające na prowadzenie fabrycznych przedsiębiorstw wyrobów tytoniowych, muszą być wypowiedziane w ciągu czterech miesięcy od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia.

WYKRYCIE SKŁADU BOMB W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają: Wczoraj wieczorem przy ul. Wołskiej 56 w komórce należącej do Karola Wojciechowskiego, właściciela sklepu znaleziono 23 bomby naładowane. 17 z nich było opatrzonych zapalnikami. Właściciela komórki aresztowano. Tłumaczy się on, że bomby zostały podłożone. Policja prowadzi śledztwo.

Warszawa. (AW.) Według informacji „Przegl. Wiesz.” dotychczasowy wynik śledztwa w sprawie znalezienia bomb przy ul. Wołskiej, każe przypuszczać, iż zostały one umieszczone tam niedawno. Są pewne dane wskazujące, iż bomby zostały ukryte przez pełną organizację komunistyczną w obawie przed rewizją własnego lokalu.

SPLATA I RATY PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Rada ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta o połowie pierwszej raty podatku majątkowego i przekazania czynności obliczenia tej raty komisjom szacunkowym. Pierwsza rata płatna jest od 10 czerwca do 10 lipca 1924. Zaliczki uiszczone na poczet podatku majątkowego nie będą rachowane na pierwszą ratę, lecz uwzględniona będzie w terminie późniejszym. Czynności władz podatkowych pierwszej instancji, które obliczą jej wysokość przekazała Rada ministrów komisjom i podkomisjom szacunkowym.

Z KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświatowej omawiany miał być wniosek klubu ukr. w sprawie prywatnego uniwersytetu i techniki ukraińskiej we Lwowie. Referent tej sprawy nie doszedł jednak do głosu, ponieważ komisja zajęła się omawianiem wewnętrznej organizacji ministerstwa.

STATUT ORGANIZACYJNY P. A. T.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 9 bm. uchwaliła statut organizacyjny Pata, przekształcający go w przedsiębiorstwo państwowe. Pat ma na celu informowanie społeczeństwa o wszystkich przejawach życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego zarówno w kraju, jak i zagranicą. Pat według nowego statutu korzysta z pierwszeństwa służby komunikacyjnej, a więc z po zi, telegrafów i telefonów. Agencje i ich dyrektorzy podlegają premerowi. Cały personel oprócz dyrektorów składa się z urzędników kontraktowych.

USTAWA O WYKONYWANIU WYROKÓW ŚMIERCI.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie upoważnienia rządu do wydania przepisów o wykonywaniu kary śmierci. Według tego projektu Rada ministrów może określić w drodze rozządzenia sposób wykonywania kary śmierci w postępowaniach karnych dla osób cywilnych.

AUDJENCJE U PREMJERA.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Prezydent Rady ministrów p. Grabski przyjął dnia 9 bm. ministrów Sikorskiego i Zamoyskiego oraz panów Popowskiego, Wierzbickiego, Kadana, Hodzickiego i Wieniawskiego w sprawie organizacji Banku Polskiego i kredytów dla przemysłu.

DODATEK DLA FUNKCJONARZUSZY PAŃSTW. W GDAŃSKU.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Rada ministrów przyznała funkcjonariuszom państwowym i wojskowym zawodowym, pełniącym służbę na obszarze Wolnego Miasta Gdańska specjalny dodatek, obliczony w guldenach gdańskich.

ANTYBOLSZEWICKIE POWSTANIE W TURKIESTANIE.

Wiedeń. (PAT.) W doniesieniach z Rygi podają dzienniki informacje Lotewskiej Agencji Telegraficznej z Moskwy, że w Turkiestanie wybuchło wielkie powstanie. Siły powstańców wynoszą 20.000 ludzi, wśród których jest około 2.000 oficerów carskich. Powstańcy mieli zdobyć obszary na południowy-wschód od Taszkentu i zaatakowali przednie stráže wojsk czwonych. Cała ludność sympatyzuje podobno z powstańcami.

BUDOWA NOWYCH OKRĘTÓW FRANCUSKICH.

Paryż. (PAT.) Izba przyjęła 315 głosami przeciw 70 przyjęto uprzednio przez Izbę a zmieniony przez senat projekt ustawy dotyczącej budowy 10-ciu jednostek morskich. Na cel powyższy przewidziany jest kredyt w wysokości 40 milionów franków.

WYROK W PROCESIE PROFESORÓW W KIJOWIE.

Warszawa. (AW.) Dnia 8 kwietnia br. po godz. 12 zapadł wyrok nad oskarżonymi w procesie kijowskim. Na śmierć zostali skazani: b. prok. Czebakow, doc. Sztuk pięknych Jakowlew, Winiogradow, Jagieniewskij. Na 10 lat ciężkiego więzienia skazani zostali: b. min. oświaty prof. Akademii nauk Wasilenko, prof. uniw. Smirnow i adwokat Sałgańskij. Ośmiu oskarżonych w tem 5 kobiet, skazano na jeden do 5 lat więzienia. Surowość wyroku stwierdzali nawet komunistyczni obrońcy.

STINNES CIĘŻKO CHORY.

Berlin. (PAT.) W stanie zdrowia Stinnesa nastąpiło pogorszenie, budzące obawy.

MOBILIZACJA PRZEMYSŁU AMERYKAŃSKIEGO.

Paryż. (PAT.) „New York Herald” z Waszyngtonu. Wczoraj podjął rząd amerykański próbę przeprowadzenia mobilizacji przemysłu amerykańskiego. Wezwano z Waszyngtonu telegraficznie 125 wielkich firm, aby natychmiast zaprzęstały produkcję przemysłową i rozpoczęły wyrabianie materjalu wojennego. Próba ta powiodła się w zupełności.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NA ŚWIĘTA

poleca najświeższe transporty

pięknego i trwałego

OBUWIA

dla Pań, Panów i młodzieży

(z pełną gwarancją)

Chrześcijańska Spółka

HERA^{1827m} Lwów.

Rynek 34

(dom Stadtmüllera)

P. T. Urzędnikom, i uczącej się młodzieży opust.

Instytucjom na raty.

Pilne postulaty.

Szczęśliwe osiągnięcie punktu kulminacyjnego w procesie naprawy skarbu Rzeczypospolitej, przesadzające niewątpliwie pozytywne i rychłe rozwiązanie całokształtu tego najtrudniejszego od chwili politycznego odrodzenia Polski problemu, zezwala wreszcie na czynne objęcie uwagą zarówno przez rząd, jak i opinię polską innych palących postulatów państwowych tak wewnętrznych jak i zewnętrznych.

Główna energia rządu i społeczeństwa musi wprawdzie w dalszym jeszcze ciągu skupiać się na sprawach skarbowych, by uporządkowanie ich doprowadzić do ostatecznego pomyslnego końca, niemniej jednak cały kompleks spraw politycznych czeka załatwienia, bez którego państwo może być narażone na poważne szkody.

Dobrze tedy czyni rząd i Sejm że — jak to widać z wiadomości ostatnich dni — wysuwa na porządek dzienny kwestje, które od dłuższego czasu leżą odłożeniem i dąży do racjonalnego ich załatwienia. Czyni tem lepiej, że porusza rozpatrzenie i przygotowanie wniosków w tych kwestiach czynnikiem poza rządowym politycznym, a to dlatego, że będąc sam apolitycznym i przede wszystkim dla naprawy skarbu powołanym niechce być na tyle zarozumiałym, iżby siebie wyłącznie uważał w tych sprawach ściśle politycznych za czynnik kompetentny.

Rząd wysunął w ostatnich dniach na porządek dzienny przedewszystkiem sprawę organizacji kresów wschodnich w zakresie szkolnictwa i samorządu, przyczem polecił odnośnym ministrom (oświaty i spraw wewn.), wygotowanie odpowiednich wniosków ustanawiając równocześnie przy ministerstwach polityczne komitety doradcze, w skład których weszli pp. Stan. Grabski, Niedziałkowski, Kasznica, Starczewski i Loewenherz. Ministerstwo spraw zagr. przyspiesza ustalenie ostatecznych wniosków w sprawie konkordatu ze stolicą apostolską i łącznie z komitetem politycznym Rady ministrów zapowiada rychłe zamianowanie stałej delegatury przy Lidze Narodów.

Sejm zajął bardzo stanowcze stanowisko wobec prowokacyjnego zachowania się Litwy kowieńskiej i wezwał rząd aby w łączności z wysłaną już w sprawie kłajpedzkiej notą do Rady Ambasadorów zwrócił się do Ligi Narodów z przedstawieniem niebezpieczeństw i możliwych powikłań zagrażających pokojowi, jeśli dłużej tolerowaną byłaby agresywna postawa Kowna, w którym jak wiadomo krzyżują się różne wpływy zewnętrzne i pokojowi wrogi.

W Senacie wreszcie poważnie brane jest w rachubę pojawienie się wniosku o wypowiedzenie przez Rząd traktatu o mniejszościach, stanowiącego — jak wiadomo — jedną z największych przeszkód w normalnej organizacji Rzpltej, jako państwa narodowego. Marszałek Tramczyński oświadczył, że wedle opinii znawców prawa międzynarodowego, wypowiedzenie tego traktatu nie może napotkać na zasadnicze przeszkody, a Polska łatwo przecierpi straty, jakie dla niej płyną z rzekomych korzyści tego traktatu.

Z tych wszystkich spraw, oczywiście najbardziej palącą jest kwestja ostatecznej stabilizacji stosunków na kresach wschodnich, które — jak dotychczas — przedstawiają oplakany obraz kompletnego chaosu i centryfugalnych dążeń głównie dzięki fatalnej polityce, prowadzonej tam w pierwszych latach niepodległości przez ludzi p. Piłsudskiego.

Organiczne zespolenie kresów wschodnich z państwem polskim nie droga mechanicznej, imperialistycznej polityki, przejętej ze wzorów zaborczych, zwłaszcza austriackich, ale przez wytworzenie takich warunków i sposobów administracji kulturalnej, samorządowej i ekonomicznej, dzięki której ludność tamtejsza naturalnie z własnego popędu nauczylaby się przynależność swą do państwa uważać za najdroższy skarb i najlepszy polityczny „interes” takie zespolenie — powtarzamy — mu-

D Z I 5 czwartek 10 kwietnia

PREMIERA W KINIE „L E W”

ZEMSTA Z ZA GROBU

według powieści Henryka Heinego. Wspaniały dramat w 6 aktach (Don Ramiro). W głównej roli: CARTELLIERI i M. NEUFELD. Wspaniałe zdjęcia - bogata wystawa — doskonała gra arystów. Masowe sceny. 1914

si w chwili obecnej obok spraw skarbowych stać się naczelnym zadaniem rządu i społeczeństwa polskiego.

Wypowiedzenie traktatu o mniejszościach może w tym względzie być w najwyższym stopniu pomocnym. Przypuszczać należy, że Sejm zajmie w tej sprawie zgodne z interesem państwa i narodu polskiego stanowisko, pouczony zwłaszcza zachowaniem się mniejszości w ostatnich czasach wobec konieczności państwowych, w szczególności zaś żydów wobec subskrypcji na Bank Polski i Białorusinów w sprawie kowieńskiej.

Są pewne oznaki, że nawet wśród stronnictw zdecydowanie lewicowych zarysowuje się dążność do rewizji stosunku ich do mniejszości, w szczególności do żydów. Znamienne w tym względzie było zsolidaryzowanie się „Wyzwolenia“ z obozem narodowym w sprawie wniosku komisji oświatowej, dotyczącego podręczników szkolnych, a zwłaszcza przemówienie posła Łypacowicza z „Wyzwolenia“ na komisji budżetowej, poddające surowej krytyce bojkotowanie przez żydów subskrypcji na Bank Polski i ociąganie się ich w wypłacie podatków. (r.)

Atak Wyzwolenia na min. Zamoyskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych pierwszy zabrał głos poseł Stroński jako sprawozdawca wniosku nagłego w sprawie Kłajpedy oraz zapewnienia Polsce pełnego dostępu do morza. Po bardzo obszernym, opartym na dokumentach przemówieniu, p. Stroński zaproponował, aby rozprawę toczyć obecnie tylko w sprawie Kłajpedy, a osobne posiedzenie poświęcić sprawie dostępu do morza, na którym to posiedzeniu byłby obecny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku. Tak podział rozprawy przyjęto, poczem głos zabrał poseł Kozicki, który zaznaczył, że głównym powodem słabości naszej polityki zagranicznej jest z jednej strony nasza sytuacja finansowa, a z drugiej zbyt powolna praca nad należytem zorganizowaniem obrony narodowej i siły wojskowej. W sprawie Kłajpedy należy zwrócić przede wszystkim uwagę na cały splot ogólnych warunków politycznych, otaczających sprawę litewską.

Polska powinna dążyć do tego, aby w każdym razie Litwa nie była ekspozyturą polityki niemieckiej.

P. Dąbski wytoczył w gwałtownej formie, podnosząc głos aż do krzyku, proces polityczny min. Zamoyskiego i p. Skirmuntowi za „zaprzepaszczenie“ sprawy, która stała dobrze i doznawała stanowczego poparcia ze strony Rady ambasadorów w lutym br. Rozgłaszając się coraz bardziej p. Dąbski zakończył swoje przemówienie okrzykiem „wzywającym Zamoyskiego i Skirmunta do podania się do dymisji, której klub jego będzie się domagał.“

Gromką jego mowę „uzupełnił“ p. Chomiński z właściwą sobie subtelnością, podkreślając, że stronnictwo jego nie idzie tak daleko, by pociągnąć p. Zamoyskiego i Skirmunta przed Trybunał Stanu (wesolość), lecz domaga się ich dymisji.

Z powodu spóźnionej pory posiedzenie przerwano

Sprawa żyrdowska.

Warszawa. (PAT.) Specjalna komisja dla zbadania sprawy żyrdowskiej odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Romońskiego. Referent p. Moraczewski przedstawił swe wywody, podane na posiedzeniu Sejmu, podtrzymując wniosek wówczas zgłoszony. P. Chelmoński odpowiadał na zarzuty referenta. Następnie p. Kuchar-

ski przedstawił przebieg zniesienia zarządzeń przymusowych nad zakładem żyrdowskim. W dyskusji przemawiali pp. Rosmarin, Brodacki i Michałak. Uchwalono zażądać od p. Kucharskiego złożenia pisemnej odpowiedzi na zarzuty zawarte we wniosku p. Moraczewskiego. Następne posiedzenie od będzie się dnia 24 bm.

Kłamstwa socjalistyczne o strajku w Zagłębiu.

Warszawa. (PAT.) Wbrew tendencyjnym doniesieniom niektórych pism należy stwierdzić, że wobec spokojnego naogół przebiegu strajku w Zagłębiu węglowym, władze bezpieczeństwa unikały jakiegokolwiek interwencji. Śledztwo dla zbadania przyczyn krwawego zajścia w Czeladzi, nie mającego nic wspólnego z ruchem strajkowym, wywołanym wyłącznie na tle wypłat, uświadli poprawne zachowanie się funkcjonariuszy policji państwowej, napadniętych przez elementy zbrodnicze i wywrotowe z pośród tłumu.

Warszawa. (PAT.) Wobec tendencyjnych a niezgodnych z prawdą wiadomości niektórych dzienników, podających liczbę strajkujących na Górnym Śląsku na 60 proc. należy stwierdzić, że w rzeczywistości ruch

strajkowy na tym obszarze zupełnie się nie powiodł, obejmując jedynie okręg katowicki a w szczególności kopalnię Gischego, oraz „Mysłowice“. Ostatnio nie pracowało tylko 11 proc. robotników dotowych, czyli 4—6 proc. ogółu robotników górnośląskich. Czyniono próby steryzowania ogromnej większości robotników przeciwnej strajkowi przez daleko mniej liczne elementy strajkujące, wśród coraz silniejszych objawów kłopotów komunistycznych i wywrotowych, starających się opanować sytuację. Dziś spodziewany jest powrót reszty robotników do pracy. Dzięki akcji pośredniczącej rządu, stojącego na stanowisku praw robotniczych, lecz starającego się uchronić Państwo i naród, a w szczególności klasy pracujące od dalszych skutków ewent. podrożenia cen węgla, a co za tem idzie wszystkich przedmiotów pierwszej potrzeby i od narażenia na szwank naszego bilansu handlowego w krytycznym okresie sanacji przez umożliwienie współpracownictwa z tańszym węglem zagranicznym.

SENAT.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Senatu. Po krótkim referacie sen. Buzka o ustawie o opłatach od uprawnień górniczych oraz przemówieniu sen. Hempła, który wniósł o odesłanie jej do komisji. Senat po ponownym przemówieniu sprawozdawcy, który sprzeciwił się temu wnioskowi, przyjął ustawę wraz z dwoma poprawkami komisji.

Następnie przystąpiono do obrad nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Sprawozdawca sen. Błaży, po omówieniu głównych zasad ustawy, przeszedł do szczegółowego omówienia poprawek komisji

prosił o przyjęcie rezolucji: aby ochotnikom z r. 1920 włączono cały czas tej służby przez skrócenie służby w wojsku stałym lub podczas ćwiczeń, oraz aby przedstawiono projekt ustawy o fizycznym wychowaniu młodzieży i przysposobieniu wojskowym. Ta ostatnia ustawa ma się odnosić także do kobiet.

Pierwszy zabrał w dyskusji głos minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Oświadczył on na wstępie, że chce uzupełnić przemówienie sen. Błażego i ze stanowiska fachowego podkreślić doniosłość ustawy, której uchwalenie położy dopiero fundamenty pod pracę organizacyjną i wyszkoleniową

armji i uczyni ją wartością określoną w sędziach. Co do rezolucji komisji w sprawie ochotników z r. 1920, to minister przyjmując ją do wiadomości, Co do przedłożenia ustawy o wyszkoleniu rezerw oświadcza p. minister, że przed półtora miesiącem wdrożono studjum fachowe na ten temat w sztabie generalnym i że wkrótce ustawa taka będzie przedłożona obu Izbowi. Co do poprawki Senatu, oświadcza p. minister, że nie naruszają one w niczem zasadniczych podstaw ustawy.

Sen. Buzek godząc się na zasadnicze postanowienia ustawy, w dłuższym wywodzie podnosi szereg poprawek mniejszości, dotyczących szczególnie artykułów ustawy. Między innymi wypada poczynić specjalne zastrzeżenia do artykułu przewidującego podatek od osób zwolnionych od służby wojskowej, oraz artykułu zawierającego uprawnienie ministra S. W. do wydawania zakazu wyjazdu za granicę mężczyznom należącym do wojska stałego.

Następny mówca Aleksander Karpiński (klub ukraiński) oświadcza się ze względów politycznych przeciw ustawie, jednak będąc przekonany, że ustawa mimo to przejdzie, zgłasza szereg poprawek, a między innymi wnosi o skrócenie służby wojskowej do jednego roku i ośmiu miesięcy.

Sen. Misiulek zajmuje się specjalnie czasem służby wojskowej, przyczem wnosi o jednoroczną służbę.

Następnie zabrał głos sen. Mendelson, który oświadcza, że silne wojsko i dobrze zorganizowane, jest podstawą bytu państwowego i dlatego klub żyrdowski głosować będzie za ustawą. Wnosi jednak pewne poprawki. W dalszym ciągu mówca motywuje swe poprawki, przyczem zajmuje się kwestją ulg dla uczni szkół rabinackich, oraz przytacza rzekome fakty znecania się nad żołnierzami żydami w wojsku.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel ministerstwa S. W. pułk. Petrażycki, który w dłuższym wywodzie polemizował z poprzednimi mówcami, a szczególnie z senatorem Buzkiem.

Następny mówca sen. Nowodworski wnosi szereg poprawek stylistycznych oraz polemizuje z pułk. Petrażyckim co do kwestji uprawnień ministra S. W. w sprawach zarządzeń mobilizacyjnych. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg nastąpi na następnym posiedzeniu, w piątek o godz. 4-ej popołudniu.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 kwietnia. Rada ministrów postanowiła rozciągnąć na górnośląską część województwa śląskiego ustawę o podatku przemysłowym.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Zawiadomienie.

Czapki oficerskie, studenckie, oraz przybory i ozdoby wojskowe poleca w wielkim wyborze

najtaniej
Gustaw Sapak
tylko w sklepie z kapelusznymi
Antoniego Kafki Lwów,
ulica Halicka 4. 1909r

FIRMA
Juliusz Meinl
urządza
w piątek dnia 11 kwietnia br.
we filii
Lwów, ul. Akademicka 2 a
próbne gotowanie
kawy. n1906

Mszycyca wełnista.

Na obszarach 3 województw południowych (lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego), pojawił się nieznany tutaj dawniej groźny szkodnik drzew jabloniowych, zwany Mszycyca (Korówka) wełnista (krwista), *Schizoneura lanigera* Hagnm. — Jest to owad należący do znanej wszystkim dobrze grupy mszycy. Rozmiarów drobnych bo około 2 mm, z łatwością jednak wpada w oczy dzięki długim, wełnistym włoskom, które przy rozgnieceniu owadów pozostawia ślad w postaci krwawej pianki. Żywił swój pędzi Mszycyca wełnista, niemal wyłącznie na jabloniach, a tylko sporadycznie widywana była na gruszech, pigwaci i głogach. Pojawia się na korze grubszych i cięszych gałązek, konarów, pni a także na korzeniach, nigdy jednak na liściach, czym różni się od innych mszyc. Znajomość tych trzech cech (wełnista osłona, czerwony barwnik, pobyt na korze) pozwoli bez trudu rozpoznać szkodnika.

Kłującymi szpilkowatymi narzędziami ustnymi przebijają mszycy cienką korę na ulodowych gałązkach i wysysają sok z warstw tkankotwórczych. Na starszych gałązkach, konarach i pnich o grubej korze, osiedlają się w szczelinach, które powstały np skutkiem pęknięć od mrozów, skaleczeń nożem, odarcia barkami, wogóle niedoładnego obchodzenia się z drzewem, również na brzegach zabliźniających się ran, w ranach rakowatych, wogóle wszędzie tam, gdzie przerwy w grubej powłoce korowej ułatwiają szpilkowatym szczytkom przedostanie się do warstw głębszych. — Szkodny, powodowany przez mszycę, polega nie tylko na tem, iż pewną część soków odbierają drzewu na swój użytek, lecz — co ważniejsze — przez pewnego rodzaju swoiste podrażnienie tkanek powodują ich białe. Skutkiem tego powstają guzy, których tkanka szybko obumiera a kora na ich powierzchni pęka. W pęknięciach tych osiedlają się mszycy i nie dopuszczając do zagojenia rany, powodują na jej brzegach w dalszym ciągu wytwarzanie się guzów. Z roku na rok obszar schorzały zwiększa się coraz bardziej, rozpoczyna się obumieranie gałązek i konarów, zmniejsza się ilość kwiatów i owoców a w końcu przychodzi do zupełnego obumarcia całego drzewa. Poza to szkodzą mszycy drzewu i pośrednio w ten sposób, iż przez rany przez nie spowodowane, przedostają się z łatwością do wnętrza drzewa rozmaite drobnoustroje (grzyby i bakterje) oraz szkodniki owadzie żyjące w drzewie i znajdując w osłabionym i schorzałym organizmie pomyślny warunki do swego rozwoju, tem szybciej przyprowadzają drzewo o nie chybna śmierć.

Mszycyca zimują w szczelinach kory jako młodociałe osobniki (larwy), wyległe w leszczynkach złożonych przez zapłodnione samice. Próbki gałązek jabłoni, brane od 23 lutego br. z rozmaitych ogrodów lwowskich, wykazały, iż larwy mimo długotrwałej i uporczywej zimy, pozostały żywe i zagrażają dalszemu rozmnażaniu się szkodnika. Późnym latem pojawiają się osobniki skrzydlate, które przelatując z jednego drzewa na inne i zakładając nowe kolonie mszycy, przyczyniają się do rozprzestrzeniania gatunku a tem samem i spustoszenia na coraz dalsze obszary.

W sposobu życia mszycy płynę kilka ogólnych wskazań, które przy zwalczaniu należy mieć na uwadze. Już obecnie z rozpoczynającą się wiosną należy dokładnie obejrzeć drzewka i szczeliny oraz rany, w których wiodące są niebieskawo-naloty (złożone z obumarłych zeszłorocznych mszyc, wśród których tu i ówdzie dojrzeć można pod lupą żywe larwy), zasmarować przy pomocy pędzla lub szczoteczki jakimś trującym płynem, np. spirytusem de naturovanym, wyciągiem tytoniowym

zmieszanym w ilości 3 cz. z 6 cz. szarego mydła, 5 cz. sp. denat. i 136 cz. wody, lub mieszanką złożoną z 5 cz. gliny, 5 cz. nawozu, 2,5 cz. wapna albo drobno przesianego popiołu drzewnego. Czynność tę powtarzać trzeba zawsze w ciągu lata, ilekroć zauważy się naloty wełniste na korze. Tepienie rozpoczęte od wczesnej wiosny i przeprowadzone bardzo skrupulatnie ustawiczny dozór i kontrola drzew, zapobiegna nadmiernemu rozmnażaniu się mszycy w ciągu lata, a co najważniejsze, wytworzeniu się niebezpiecznych osobników skrzydlatych, opanowujących dla gatunku nowe stanowiska. Szczególnie dbać należy o to, by chronić drzewa od skaleczeń lub odarcia kory a wszelkie dostrzeżone pęknięcia i zranienia zasmarowywać maścią ogrodniczą, lub gliną zmieszaną z nawozem bydlęcym. Drzewka opanowane przez mszycę winno się późną jesienią okopać dokoła w ten sposób, by obnażyć korzenie, te ostatnie poleć młotkiem wapniem i przysypać z powrotem ziemią. Gałązki w wysokim stopniu opanowane przez mszycę najlepiej obcinać i palić. Przy sprządzaniu drzewek żądać od firm zaświadczenia zdrowotności, wystawionego przez Instytucję, służącą ochronie roślin.

Z właściwym zaznaczyć wypada, iż walka ze szkodnikiem może tylko wówczas liczyć na powodzenie, jeśli wszyscy posiadacze drzewek owocowych (jabloniowych) przystąpią do niej natychmiast, z pełnym zrozumieniem niebezpieczeństwa, jakie grozi ogrodom owocowym w razie sprzyjających, słońcu i rozmnażaniu się mszycy, warunków klimatycznych. Pomieszone trudy i ewentualne koszty opłacają się sowicie, zabezpieczając od tysiącokrotnie większych strat.

We Lwowie stwierdzono cały szereg ogrodów opianowanych przez szkodnika. — Przedewszystkiem pozbawione opieki i zaniedbane sady, przedstawiają smutny pod tym względem obraz. W pierwszym zatem rzędzie winno się rozpocząć od przeglądu swojej własności i zapiekowania się pozostałymi — niestety często — własnymi losami drzewkami, o wszelkich zaś zauważonych pojawieniach się Mszycy wełnistej na terenie pd. wsch. Polski, należy powiadomić Stację Ochrony Roślin w Dublanach obok Lwowa, zarówno w interesie nauki jakoteż dobrze zrozumianym osobistym i ogólnym naszego owocharstwa. Na życzenie, Stacja będzie udzielała potrzebnych szczegółowych wskazówek i pouczeń. K.

Lwów powinien być dumny, że w nim powstała pierwsza w całej Polsce uczelnia, mająca na celu ideową i praktyczną pracę na podstawie prowadzoną w najlepszym duchu — a społeczeństwo winno znać z bliska tę placówkę i pod każdym względem ją popierać.

H. S.

Z kraju.

□ STRYJ. Wyjaśnienie. W związku z następnym artykułem „Słowa Polskiego” z d. 20 marca zatytułowanym „List ze Stryja” a dotyczącym zwolnienia Siostr Służebniczek z zajmowanych stanowisk pielęgnarek w rejonowym szpitalu w Stryju, LOK X z Przemysłu przysłał nam wyjaśnienie, że wprowadzenie stosunek najmu wynajmionych sióstr został rozwiązany, lecz stało się to tylko z powodu zlikwidowania szpitala garnizonowego w Stryju, a utworzone w miejsce jego Izby chorych, z ograniczoną liczbą łóżek, w której samtarjuszkę wogóle nie mogą być zajęte, przyczem wraz z siostrami Służebniczkami zwolnione zostały pielęgniarki cywilne, tak, że o jakiegokolwiek rugowaniu, lub zamiarze zastąpienia sióstr pielęgniarek cywilnych przez kompetentne czynniki wojskowe, mowy nawet być nie może. Likwidacja szpitala garnizonowego w Stryju nakazana została przez M. S. Wojsk. jako w obecnych stosunkach pokojowych zbędna.

□ ZŁOCZÓW. Koncert na kaplicę męczenników polskich, 2 bm. odbył się w Złoczowie wspaniały koncert na wykonanie kaplicy grobowej 22 ofiar pomordowanych w roku 1919. Artyści nasi lwowscy zrealizowali wszelkie wymagania, za co im podziękować koniunktę ś. staropolskie „Rog zaplać”. A teraz nieco o samym koncercie.

P. Franciszek Bedlewicz, tenor przyniósł i lwowski ma już swą rutynę artystyczną w dużym stylu, i temu to w szczególności komitet składa serdeczne dzięki za zupełnie bezinteresowną a wspaniałą rolę śladę artystyczną Sekundowały mu dwie sopranistki: pp. Huberówna i Myśkówna, obie uczennice szkoły Wp. Oleskiej. P. Huberówna, to rzadki mezzosopran o wspaniałej barwie altowej, a p. Myśkówna to sopran dramatyczny o rozległej skali, który w partjach solowych i tercjach Denza „Si vous l'avez compris” bisowarvm na osobne żądanie, bardzo się podobał licznej publiczności miasta i okolicy.

□ ZÓLKIEW. Koncert urządzili w naszym mieście dnia 5 bm. artyści lwowskiego teatru pp. Marin i Lipowska. Odśpiewane przy akompaniamencie fortepianu wyjątki z oper: „Cyganka”, „Mefisto”, „Pajac”, „Rigoletto”, „Tosca” i „Żydówka” podobały się ogólnie tak, że artyści musieli powtarzać śpiew. W monotoni życia małomasterskiego był to sympatyczny powiew wielkomiejskiej atmosfery.

Praca oświatowa TSL. Dnia 6 bm. wygłosił p. dr. Rossowski drugą serję swych odczytów. Prelegent podał w bardzo jasny i przystępny sposób przyczyny powstawania różnych chorób i ich przejawów, a nad to środki zapobiegawcze, jak się od chorób ochronić. Prelegent podczas odczytu rysował równocześnie odpowiednie organy ciała ludzkiego, przez co naier ułatwił zrozumienie rzeczy. Publiczność zółkiewska wyraża p. dr. Rossowskiemu publiczne podziękowanie za te odczyty i prosi o ciąg dalszy.

Z życia harcerzy. Dnia 6 bm. urządziła II drużyna harcerska (skautki) sceniczne przedstawienie i odegrała małą sztukę pt. „W dzieleczym i dworze”, uroczoną śpiewami, tańcami i deklamacją. Odnosiło się wrażenie bardzo sympatyczne. Widać, że zamiłowanie do harcerskiego szereży się i u dziewcząt coraz bardziej. Objaw to bardzo pociesający. P. Z.

O Snopkowie słów kilka.

O Snopkowie? o Seminarjum gospodarczym? powiedzą niektórzy — ale to nie żadna nowość, wiemy o nim od dawna.

Czy jednak wszyscy? Zdarzyło mi się spotkać takich, którzy o tej placówce nie wiedzieli nic zgola; imni mieli, że jest to szkoła gospodarcza dla dziewcząt wiejskich — niedawno zaś na posiedzeniu dorocznym bardzo poważnej organizacji padły słowa, iż konieczne trzeba powołać do życia zakład, kształcący nauczycielki dla szkół gospodarczych, bo go niema dotąd. — Nie będę więc może Jowialskim z jego: „Słyszeliście? a więc posłuchajcie”, gdy tym, którzy o Snopkowie nie wiedzą nic, lub mało, powiem o nim słów kilka — tylko kilka, niedługich.

A więc, kiedy tam nigdy nie był, niech w piękny dzień wiosenny wybierze się przechadzka na snopkowskie przedmieście, aby zwiedzić ślicznie położone Seminarjum gospodarcze. Tenu, kogo ta sprawa obchodzi żywiele, radzę, niech się wybierze w dzień powszedni i przedpołudniem, aby zobaczyć uczennice, a przyszłe nauczycielki szkół gospodarczych, przy zajęciach praktycznych. A więc kuchnia, gdzie dwie partie uczennic, każda z 6 złożona, gotują obiad pod kierunkiem nauczycielki. Toż samo w piekarni, gdzie właśnie wydobywano z pieca doskonale wypieczone bułki i chleby. Uczennice przechodzą kolejno wszystkie zajęcia, więc są i w pralni, i w szwalni, gdzie oglądać można z precyzją uszyte przez nie części bielizny i odzieży i cery, tak bajecznie misterna, że raczej do niewidzialnego niemal haftu są podobne. Nowością w Seminarjum snopkowskim jest tkalnia 5 warstatów tkackich, na których wyrabia się grube szare płótno i białe na serwetki i ręczniki — jedno i drugie do zakładowego użytku. Nie trzeba podkreślać, jakie znaczenie mieć będzie dla

nauczycielek szkół gospodarczych umiejętność tkactwa, którą rozpowszechnią wśród dziewcząt wiejskich i umocnią tem samem przemysł domowy.

Z przyjemnością widzi się uczennice, mające bardzo często maturę gimnazjalną, wybierające się ze skopkami do obory, lub też późniejszą porą wiosenną, pracujące w pięknym, rozległym ogrodzie warzywnym. A pracują wesoło, z piosnką na ustach. Ta radość w pracy, radość życia, jest znamienną cechą zakładu w Snopkowie, gdzie kształcą się nie tylko umysł i sprawne ręce, ale i zdrowie duszy. Zamiłowanie do pracy ręcznej i poszanowanie jej, to czynniki, które uczennice poniosą w życie nie tylko z pożytkiem dla siebie, ale dla społeczeństwa, któremu dotąd jeszcze brakuje pełni zrozumienia i szacunku dla wartości pracy.

Po obiedzie odpoczywają ręce uczennic, a pracują głowy. Przyjeżdżają profesorowie dublańscy i Uniwersytetu i wykładają teorię gospodarstwa na poziomie szkół wyższych, dających prawdziwe w tym kierunku wykształcenie. W systemie snopkowskim tkwi głęboka różnica między zakładami gospodarczymi za granicą, a naszymi — tam ma się na oku tylko stronę praktyczną, u nas na równi ideową, duchową. Dlatego absolwentki snopkowskie poniosą w lud nie tylko umiejętność pracy, potrzebnej gospodyniom wiejskim, ale wpływać będą dodatnio na rozbudzenie i rozwój ich uczuć religijno-narodowych.

Już jako uczennice zakładu mają sposobność zetknięcia się z ludem, pracując w założonej przez siebie wypożyczalni książek na snopkowskim przedmieściu, oraz stykając się z dziewczętami z sąsiedniej wsi Kozielniki, dla których Snopków urządza zimą krótkie kursa gospodarcze, a przez cały rok utrzymuje z nimi kontakt przez pogadanki na temata gospodarcze.

HENRYK ŻYCZYŃSKI.

Wiele hałasu o nic.

(Dokończenie.)

Przechodzę do konkretnych pretensyj p. Ortwina. Autor ma żal, że referuje jego poglądy niedokładnie — wrywam luźne tozy z jego arcypospoistej całości. Tymczasem jego rozprawa już w tytule kładzie nacisk na lirykę. Dlatego też zająłem się głównie liryką i zacytowałem definicję o liryce, jako algebrze i abstrakcji uczuć. Jest to synteza tego wszystkiego, co autor miał o liryce do powiedzenia. Ciekawe więc, iż autor mówi o mnie, że wszystko „tłumaczę sobie na esperanto formułek”. Tymczasem moją ambicją zawsze była i jest jasność myśli, a prawdziwym esperantem formułek jest wymyślona przez p. O. „algebra uczuć”.

W odpowiedzi zaznacza autor, że w rozprawie o liryce nie chodziło mu o lirykę: „Chodziło mi przedewszystkiem o dobitne zaakcentowanie obiektywnej metody estetycznej w przeciwieństwie jej do wszystkich subiektywnych,

psychologicznych metod”. A więc autor sam przyznaje, że się nie trzymał tematu i fałszywie zatytułował swój laborat. Dlaczegoż więc p. O. z taką pogardą wyraża się o wszelkiem szkolarstwie, skorooby mu się przydało jeszcze posiedzieć trochę na ławie szkolnej i nauczyć się porządnego układania dyspozycji.

Nadto jeśli mu rzeczywiście chodziło o obronę metody obiektywnej, nie powinien był odrabiać tego pensum w pojedynkę, bo przecież pisał już o tem Sobieski. Wreszcie lepiejby był zrobił, gdyby zamiast chaotycznie cudze myśli parafrazować, przetłumaczył, albo wyłożył odpowiedni rozdział z pięknej poetyki Rudolfa Lehmana. O tej metodzie mówi Lehmann jasno i mądrze, a w jej imię nie postępuje metod innych.

W odpowiedzi p. O. są także momenty humorystyczne. Co za bajeczną pojętność wykazał w stosunku do mych uwag o „Rozmowie” Mickiewicza, podsuwając mi takie zapatrywanie: „poeta miał widocznie zamiar wyrazić, że w miarę rosnącej liczby pocałunków, wzrasta iszlachetnieje jego idealizm.

Sunienie psychologiczne p. Życzyńskiego nie pozwala mu bowiem wyobrazić sobie Mickiewicza w roli spożywacza zbyt ziemskich nektarów żywota”. Nie wiem, czy w insynuacjach tych mam widzieć ograniczenie, czy złą wolę? Podkreślałem tkwiące w strofie Mickiewicza stopniowanie, gdzie silne wybuchy przechodzą powoli w tony coraz „czystsze i doskonalsze, jak w siyminym koncercie myśliwym”. Natomiast wcale nie negowałem tu istnienia żywiołu zmysłowego, tylko różnicę między mną a p. Ortwinem polega na tem, iż czuję, że Mickiewicz będąc zmysłowym, nigdy nie był ordynarnym. Poza to własny rozbiór p. Ortwina świadczy, że dla niego kluczem nawet do skarbów liryki ma być dialektyka i spryt, a nie podatność wobec sugestii słowa.

Nakoniec jeszcze jeden kwiatek naukowości p. O. Utrzymuje on a propos swej zdolności do wypowiadania uwag oryginalnych: „Sądzę nawet, że na tem polu prawdopodobnie zdołałbym dotrzeć kroku groźnej konkurencji p. Życzyńskiego, którego odkrycie, że siłą twórczą pracującą od poczęcia do urodz.

dziela, jest chęć stworzenia dzieła sztuki, przypomniała słynne definicje maślano-masła”. Tu napuszoną zarozumiałość p. Ortwina została ukarana popluczeniem dwóch kapitalnych błędów. Po pierwsze, właśnie składa p. O. dowód, że nie jest zdolny do oceniania oryginalności myśli, bo inaczejby wiedział, że to określenie powtarzam za jednym z wybitniejszych współczesnych estetyków. Podrugie, przekonywa nas, że nie jest obeznany z naturą problemów estetycznych. W przeciwnym razie wiedziałby, że jeśli chodzi o uchwycenie rzeczy istotnych i specyficznych, tam stale natrafiamy na petitio principii. P. Ortwin w wypadkach takich własne masło maślano obwija sprytnie w dziwolągę pojęciową, jak np. wymyślona przezeń algebra uczuć. Chwała Bogu że p. Ortwinowi nie strzeliło jeszcze do głowy zajmować się logiką, bo wówczas i logiczną zasadę tożsamości ogłosiłby za maślano masło.

Na tem koniec, bo powtarzam, że rozprawka p. Ortwina do nauki polskiej nie wnosi nic, więc szkoda robić — dużo hałasu o nic.

„Teorie o upadku kultury zachodniej“.

Szersze sfery kulturalne we Lwowie niezapoznają się dotychczas z głośnymi na zachodzie teoriami o upadku kultury zachodniej. We Francji, Anglii, Włoszech, a przede wszystkim w Niemczech powstała ogromna literatura, zajmująca się tym problemem i ciesząca się wielką popularnością zwłaszcza w krajach zwyciężonych w ostatniej wojnie. Wielkie dzieło Oswalda Spenglera „Der Untergang des Abendlandes“ (1920—1922) doczekało się już kilkudziesięciu wydań i niezliczonej ilości komentarzy. Niebrak też i polskich pessimistów, wieszczących upadek i dekadencję świata zachodniego. Do najwybitniejszych wśród nich należą: prof. uniw. poznańskiego Florian Znaniecki („Upadek cywilizacji zachodniej“ Poznań 1921), R. Świętochowski („Zanik energii społecznej w świecie fizyki“ — Warszawa 1920), prof. uniw. wileńskiego Marjan Zdziechowski („Europa, Rosja, Azja“ — Wilno 1922). Bliższe zapoznanie się z temi „apokaliptycznymi dniami dzisiejszego“ jest nie tylko ważne ze względu na ich aktualną popularność, ale także i przede wszystkim dlatego, aby zastanowić się nad ich stosunkiem do istniejącej rzeczywistości. Omówieniu teorii o upadku kultury zachodniej poświęcona będzie najbliższa (12 bm.) sobotnia prelekcja dr. Stefana Meksarskiego w sali Kasya i Kola literackiego. Po prelekcji odbędzie się dyskusja, niezwykle pożądana i mogąca rzucić wiele światła na problem przyszłości Polski i Europy powojennej.

Z sali koncertowej.

Kwartet czeski Sevcika. — Wieczór muzyczny P. Z. M. P.

Koncert kwartetu czeskiego zaliczyć do najładniejszych wieczorów bieżącego sezonu. Dobór programu i artyści cznie jego wykonanie zasłużyły na słowa prawdziwego uznania. Pierwszym punktem był kwartet e-moll F. Smetany „Z mojego życia“. Kwartet ten jest wstrząsającą autobiografią kompozytora: opowiada o jego umiłowaniu muzyki czeskiej, o dniach szczęścia i znanej tragedji życiowej (utrata słuchu). Przytoczę tutaj słowa dr. Henryka Schenkera, wybitnego teoretyka niemieckiego: „Nikt nie powinien wstydić się lez jakże mu przy końcu tego opowiadania z oczu popłyną. Wszystkie motywy, które w poprzednich częściach pulsowały pełnią życia, wracają w smutku i w końcu zupełnie zgasnąć. Nieszczęśliwy autor zapewne przeczuwał, że przenikliwy ton (czterokreślne e), który po utracie słuchu bez przerwy go przesładował będzie zwiastunem obłędu“.

Bardziej pogodny jest Kwartet D-dur A. Borodina, ujmujący szczerością natychmiast i bogactwem pomysłów, polifonicznych. Zwłaszcza trzecia część: Nokturn zalicza się do tych ustępów, które długo pozostają w pamięci, jako przejaw czystej poezji. Program zakończy monumentalny Kwartet a-moll J. Brahmsa, klasyczny w swej doskonałości.

Wartości powyższych dzieł odpowiadało bardzo dobre wykonanie. Pp. B. F. Hotsky (pierwsze skrzypce), K. Moravec (altówka) i A. Fingerland (wiolonczela) są poważnymi muzykami. Technika posiadają pierwszorzędną, nie mniejsze poczucie stylu i smak artystyczny. Najważniejszym zaś momentem kwalifikującym ich jako zespół miary europejskiej jest znakomite zgranie się. W kwartecie tym istnieje wspólny duch i jednolita myśl, czuła na każdy odcień treści interpretowanych dzieł. Tak zagrane Largo z Kwartetu Smetany nie słyszy się często; podobnych zaś miejsce było wiele. Temperament i życie głębokie poczucie barwy i umiejętność jej wydobycia, znajomość wszelkich efektów, unikających równocześnie pu-

stego efekciarstwa — oto pobieżne tylko cechy tego zespołu.

Polski Związek Muzyków Pedagogów urzadza co pewien czas „Wieczory muzyczne“, cieszące się znacznym powodzeniem. Szczególniejsze zainteresowanie obudził ostatni „Wieczór“, w którym brali udział pp. Helena Ottawa, pianistka i Feliks Eyle skrzypek. Nazwiska tych artystów są chlubnie znane naszej publiczności to też „Mała sala“ P. T. M. okazała się naprawdę za małą, aby pomieścić chętnych słuchaczy.

Program obejmował Händla Sonatę E-dur, Vieuxtemps'a Koncert d-moll,

nadto utwory Kreislera i Paganiniego. Dzieła te interpretował p. Eyle bardzo starannie i pięknie; gra jego wykazywała stały postęp, świadczący pochlebnie o sumiennej pracy zdolnego muzyka.

Akompaniowała doskonale p. H. Ottawa, która wystąpiła również jako solistka a stylową interpretacją Intermezza Brahmsa oraz Poloneza — Fantazji Chopina zdobyła wielki sukces. Wszystkie zalety jej subtelnej gry, jak piękny ton, świetna technika i prawdziwie artystyczne ujęcie zasługują na wysoką uznanie.

Adam Mitscha.

Z nowych wydawnictw muzycznych.

„Edition“ Gebethnera i Wolffa.)

Sztucznie muzyczne w Polsce zaczynają pracować nieco żywiej. Ożywia się również praca wydawnicza; zaczynają ukazywać się utwory wartościowe, jakkolwiek jeszcze bardzo znaczną przewagę stanowią kompozycje w stylu... makulaturowym. „zdobiącym“ przeważnie palpy fortepianów lub pobudzającym innej... inteligentne władza głosowe do reakcji. Ale niewątpliwie zaczyna być lepiej. Przeważają wydawnictwa starej i zasłużonej firmy warszawskiej Gebethnera i Wolffa, która nareszcie rozpoczęła na modłę zagraniczną swą własną „Edition“. Mieszczą się w niej i mniej i więcej wartościowe wydawnictwa. Nie brak nawet bardzo wartościowych. „Edition“ powinna stać się centralnym wydawnictwem muzycznym w Polsce, o ile nie będą się w niej ukazywały rzeczy wszelkiej wartości.

Kilka zeszytów kompozycji fortepianowych A. Michałowskiego (22—29) należy do lepszej muzyki salonowej, o ile oczywiście uznamy, że muzyka salonowa jest dobrą, lub może być za nią uznana. Jest to tak samo względne pojęcie, jak pojęcie „salonu“. Więcej smaku — który też jest rzeczą względną. Nie ma Michałowski zapewne pretensyj uznawania swych prac za wzruszającą ziemię z posad, i tych zamiarów nigdy nie posiadał. Raczej miał zamiar dać amat. utwory pisane ze zrozumieniem do skonałem fortepianu i ich nie najbardziej zresztą tajemnych tajemnic, a to udaje mu się — rzecz można — bez wysiłku. Cień Chopina, tak dobrze chyba i na pamięć znanego Michałowskiemu, kładzie tu i ówdzie swe opiekuńcze dłonie, nie będąc zazdrosnym o to, że obok niego mni zwracają na siebie uwagę pianisty-kompozytora. Wszystko to jakby rzeczy dawno, dawno napisane, pełne echa lepszych czasów, w których inne ideały walczyły z sobą o lepsze. Tu romantyczne westchnienie, tam salonowy tupek i perfumowany słowniczek miłych komplementów w dzwoniące tony i toniki przemienionych. Nikt dostownie ich nie weźmie... Nawet dyssonans wygląda raczej na kokieteryję, zresztą bardzo daleką od igrania z ogniem. Dużo różnych smaczków i perfumek, produkowanych w fabrykach słowiańskich, nawet krajowych. Styl tych migotliwych drobnotek nie występuje nigdzie z utartych szlaków salonowych, jakie wyznaczyli mu dawniej słynni salonowcy muzycy ze zbra zwanym Moszkowskim na czele. Styl Warszawki, nie Warszawy. — Ludomir Różycki... Od czasu powodzenia oper i baletów fortepian nie przedstawia dla niego zbyt pociągającego obiektu, za pomocą którego można wyrazić jednak niesłychanie wiele, jak dowodzi Szymanowski i drugi — wierny temu instrumentowi — Witold Friemann. Bo właściwie twórczość fortepianowa nie ma u nas przedstawicieli innych, wobec tego, że starsza generacja prawie zanikła. Może jeszcze Tansman, Rosenstock... Ale nie wiem czy do muzyki polskiej się zaliczają... Szymanowski coraz silniej grawituje ku polskiej dykcji muzycznej. Ukończył właśnie siedem mazurków, które w niżej Chopina nie przypominają. Na szczęście! Bo te magazyny mazurków i walców, jakie powstały po wymarcu chwilo-

wem poloneza, zupełnie nie wzbogacają naszej twórczości muzycznej. Są tylko potwierdzeniem osobistej znajomości wszystkich lub pewnych mazurków Chopina i dlatego żywot ich, wraz z potęgowaniem się dokładnego zrozumienia stały w większej rewolucjonisty muzycznego, gaśnie. Powstały mazurki lepsze, powstały i gorsze, ale żaden z nich nie rozwinął czynu Chopina do ostatnich konsekwencji. Tem trudniej napisać mazurki — inne. Wracamy do Różyckiego, tj. do stwierdzenia, że wszystkie jego przedtem wydane kompozycje fortepianowe (op. 2, 3, 4, 6, 11 i 26) ukazały się w „Edition“ Gebethnera w powtórnym nakładzie... po 20 latach. Są to kompozycje tak powszechnie znane i uznane, że nie widzimy powodu omawiania ich powtórnego. Czekamy raczej, i to cierpliwie, na dalszą fazę rozwoju talentu, jakim Różycki rozporządza. Czekamy cierpliwie, mając nadzieję, że pobyt w Paryżu skłoni twórcę „Pana Twardowskiego“ do zasadniczej ewolucji po linii interesów prawdziwej, wielkiej narodowej sztuki, w której fabuła polska, polski sentyment i temperament, nawet polska myśl znajdzie swoisty wyraz równający się pojęciu odrębności stylistycznej. — „Sonata fortepianowo-skrzypcowa Lucjana Kamińskiego jest bardzo wartościowym dziełem (op. 18). Już wpatrywanie się w solidną i wysokiej dobroci i dojrzałości pełną fakturę techniczną sprawia przyjemność niemałą. Raduje się dusza, gdy zauważy, że w Polsce przybywa znowu talent z Bożej łaski, umiejący i mogący więcej, niż tylko naszej przeciętności, nieraz niedouczony i pretensjonalnej równocześnie; przybywa nam ktoś, kto ma sporo do powiedzenia od siebie samego, nie od drugich, a umie to uczynić nie tylko przekonywująco, ale i pięknie i głęboko, z wielką inspiracją poetycką. Sonata skrzypcowych tak niewiele u nas wydano. Coprawda wiele ich znajduje się w karygodnym niemal ukryciu. Znam bardzo piękne sonaty Witolda Friemanna (t. zw. „sonata polska“, z wprost niesłychanym bogactwem piękna polifonicznego) i Adama Soltysa (z „adagiem“, jakich mało w naszej muzyce). Niech „Edition“ Gebethnera przyswoi sobie te dzieła! Obok sonat Szymanowskiego i Kamińskiego, oraz Melcera będą to pomniki naszego dorobku muzycznego w zakresie kompozycji skrzypcowej. Sonata Kamińskiego niewątpliwie zdradza wzory najlepsze (może Brahmsa w pierwszym ale i jedynym rzędzie), ale są ustępy w niej techniczne tak silnie wzbudzone sentymentem polskim, stroniącym od zdawkowej mofety przeciętnej polszczyzny, że wraz z osobistymi zaletami talentu i wiedzy kompozytora możemy ją z największą radością powitać. — Omawiając dzieła skrzypcowe wspomnieć możemy o przydatnych dla nauki gry na skrzypcach „Six Caprices“ B. Szalowskiego i o powtórnym wydaniu „Melody“ (op. 5) i „Nokturnów“ (op. 30) Różyckiego z zastosowaniem do skrzypiec lub wiolonczeli. W nikłej literaturze wiolonczelowej u nas utwory Różyckiego (oryginalnie bowiem napisane na wiolonczelę) stanowią dla ucznia pożądaną strawę. „Wariacje fortepianowe“ (op. 12) S. Malinowskiego, które

na konkursie międzynarodowym w Paryżu zdobył nagrodę za utwór „salonowy“, potwierdzają sąd już dawniej wydany o tym kompozytorze. Nie odmawiamy mu pewnego talentu. Chwilami nawet pomysłowości, jednakże napotykną rzeczy niedojrzałe i zdradzające techniczną nieporadność, która nie da się zakryć taniutkimi efektami i pasażkami, jako pozorem i namiastkiem solidności technicznej i rzeczywistej treści. Także pod względem intelektualnym praca nad sobą byłaby wskazana. To uchroni kompozytora od kłódnia tuż obok siebie rzeczy bardzo nierównej (i to jawnie) wartości. — Walce pp. Cz. Marka i B. Winklera nie wymagają szczególnej troskliwości sprawozdawcy

Szereg wydawnictw chóralnych, zresztą nie oznaczających żadnego przełomu, owszem kontynuujących dawniejszą szarugę i monotonię, wynikającą ze skrupowania skromnością środków wykonawczych (chórów), a prócz tego będących niekiedy wybrykami fałszywych apetytów dyletantyzmu, omówimy innym razem. A. C.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 kwietnia.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 10 kwietnia, o g. 7 „Kolega Crampton“.

Piątek, 11 kwietnia, o g. 7 „Rigoletto“.

(Gościnny występ Ady Sari-Szajerówny.)

Sobota, 12 kwietnia, o g. 3 „Aida“ (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O g. 7 „Kolega Crampton“.

Niedziela, 13 kwietnia, o g. 12 w poł.

„Koncert“ na dochód Komisji edukacyjnej. — O g. 3:30 „Śluby panińskie“ (Przedstawienie popularne). — O g. 7 „Traviata“.

(Gościnny występ Ady Sari-Szajerówny.)

Poniedziałek, 14 kwietnia, o g. 7 „Kolega Crampton“.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 10 kwietnia, o g. 7 „Beben“.

Piątek, 11 kwietnia, o g. 7 „Beben“.

Sobota, 12 kwietnia, o g. 7 „Beben“.

Niedziela, 13 kwietnia, o g. 7 „Beben“.

Poniedziałek, 14 kwietnia, o g. 7 „Beben“.

— Dziś Koncert Tow. Spiewackiego Skald, Kasyo, 8:15. 1916

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Celem uniknięcia przerwy w doręczaniu pisma przypomniemy P. T. Prenumeratom tak miejscowym jak i zamiejscowym, że ostateczny termin uiszczenia przedpłaty za kwiecień wraz z ewentualnem! zaliczeniem ośmiu upływa z d. 15 b. m. i po tym dniu rozpoczniemy bezwzględnie tak, jak w marcu wstrzymywanie wysyłki względnie doręczanie dziennika.

— Występy Ady Sari-Szajerówny. Z przy czyn od Dyrekcji teatrów niezależnych i bez winy znakomitej artystki, nie mogą odbyć się trzy występy, lecz tylko dwa, tj. w piątek „Rigoletto“, a w niedzielę „Traviata“. Nadmienić należy, że „Traviata“ wystawiona u nas będzie w stylowych kostiumach. Genialna śpiewaczka przywiozła z sobą specjalne kostiumy stylowe do tej roli. Na występy Sari wszystkie kasy sprze dają już bilety wstępu.

— Kolega Crampton“. Dzisiejsza czwartkowa premia świetnej komedji Hauptmanna zapowiada się jaknajlepiej. Rzesze biletów, sprzedają jeszcze dzisiaj kasy.

— „Dziewczynka“ („Maedi“). Jak przewidywaliśmy, premiera tej operetki spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności. Artystów i reżysera Kuligowskiego kilkakrotnie wywoływano. „Maedi“ stanie się też z pewnością „gwóździem“ sezonu wiosennego.

— Przedstawienia popularne. W niedzielę 13 kwietnia br. w Teatrze Wielkim komedja A. Fredry „Śluby Panińskie“, które poprzedzi prelekcja. Początek o godz. 3:30 popoł. W przerwach przyzywano będąc orkiestra. Bilety od wtorku sprzedają: Związek Teatrów i Chórów włoc., ul. Kłkiewiczza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szanochy 2

— W sprawie bloków abonamentowych z powodu stwierdzonych licznych nadużyć z blokami abonamentowymi. Dyrekcja teatrów miejskich podaje do wiadomości, że organy kontrolne dostały polecenie, by ściśle badać, czy oddawca żużlowego biletu posiada przy sobie abonament, wystawiony na jego nazwisko. Każde nadużycie będzie surowo karane.

— Zwyczajne Walne Zgromadzenie „Książnicy Polskiej”. Akc. Spółki we Lwowie, odbędzie się w sobotę, 12 bm., o g. 5 popoł., w I. gimnazjum przy ul. Kubań 4.

— Na gimnazjum w Brzechowicach odbędzie się 13 bm. w Teatrze Wielkim pomnik muzyczno-wokalny i deklamacyjny o programie znakomicie zestawionym. Obok recytacji wielkiej Siemaszkowej w programie jest szereg innych atrakcyj. Muzyka, śpiew i sztuka choreograficzna pójdą ze sobą o lepsze dla sprawienia słuchaczom i widzom błęskady duchowej w najwykwintniejszym stylu.

— Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego urządził w najbliższym czasie cykl wykładów z zakresu kultury, sztuki i przemysłu artystycznego. Pierwszy wykład urządzony przy udziale Związku Pol. Chrz. Tow. Kobiecych wygłosi Dr. Stan. Zuber w poniedziałek, 14 bm., w sali wykładowej Muzeum o g. 7 wiecz. pt. „Z historii i kultury marmotatarskiego Wschodu” (z obrazami świetlnymi).

— Walne Zgromadzenie Okręgu Lwów Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się 13 kwietnia (niedziela) o godz. 12, ul. Bielewskiego 6.

— Uroczysta akademja ku uczczeniu 75-letniej rocznicy śmierci Juliusza Slowackiego odbędzie się w najbliższą niedzielę 13 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Kasyne i Kolo lit. art. przy współdziałaniu p. Stan. Szwarskiej, prof. Friedman, Cz. Krzyżanowskiego oraz Lwow. Chóru Technicznego pod batutą prof. Wolfshala. Słowo wstępne wygłosi prof. Jan Gwalczyk Pawlikowski. Zaproszenia wydaje Sekretariat Kasyne.

— Stosunki religijne w Rosji. Na ten temat będzie mówił w poniedziałek 14 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Ziedn. S. M. przy ul. Rutowskiego 10 prof. X. dr. Szydelski. Wstęp wolny.

— W klubie profesorskim lwowskiego Koła TSNW, Czarnieckiego 12 na zebraniu towarzyskim w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt bibliotekarz Ossolineum dr. Kazimierz Tyszkowski „Wrażenia z pobytu w Petersburgu”.

— Z Polskiego Tow. Prawniczego. W piątek 11 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Tow. Prawniczego przy ul. Mickiewicza 5a i p. odczyt prof. dr. Alfreda Halbana pt. „Pojęcie praw mieniejszości”. Wstęp wolny dla członków Tow. Prawniczego i Lwowskiego Tow. Przyjaciół Ligi Narodów.

— Wojna gazowa i środki obrony. Odczyt pod wyższym tytułem wygłosi stałniam Lwowskiego Koła T-wa Wędzy Wojskowej płk. Malyszko dnia 11 bm. (piątek) o godz. 5.30 w sali Kasyne Oficerskiego, ul. Fredry I. p. Wstęp wolny.

— Posiedzenie Tow. filologicznego odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 6 w sali 7-mej na Wszechnicy (I p.). Na porządku dziennym: Dr. Stan. Pilch: Wpływ Tacyty na literaturę polską.

— Wystawa kursu modniarstwa będzie otwarta 13 bm. od godz. 11—6 wiecz. w Patronacie Krajowym rekodzie i drobnego przemysłu, ul. Mickiewicza 5 i p.

— Lwowski Tow. Lekarski. XIII. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 18 w Poliklinice, przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: Poc. cr. Bohcheński i dr. Meizels: „O naświetlaniu promieniami roentg. raka macicy” (wykład).

— Działki ogrodowe będą rozdawane począwszy od dnia dzisiejszego. O przydział działek należy się zgłaszać w Magistracie u insp. Piątkowskiego, III. p., drzwi nr. 103, od g. 9—11 rano i od 4—6 wieczorem.

— Komitet Obrony Kresów Zachodnich poczuwa się do niego obowiązku podziękowania paniom: Siemaszkowej, Nahlirkównie, Kopaczynskiej i Lubicz oraz panu Karolowi Lewickiemu za czyn obywatelski wzięcia bezinteresownie udziału w Wieczorze „Słowa i Piesni”. Równocześnie składa Komitet podziękowanie pani Siemaszkowej za hojny dar 100 milj. mk. a; Wydziałowi Kasyne Koła lit. art. za zwrot 200 milj. mk., pobranych za wynajęcie sali.

— Ciężkie położenie przewisjonistów winniczkich. Przed wojną fabryka tytoniu w Winnikach zatrudniała kilkadziesiąt robotników, które posiadały prawo do zaopatrzenia emer. tzw. prowizji już po 5 latach nieprzerwanej służby. Obecnie kilkadziesiąt rodzin żyje w nędzy, bo zaopatrzenie, wyznaczone przez Gener. Dyrekcję monopolu tytoniowego jest minimalne i np. w marcu wynosi 26 milionów mkp., ci zaś robotnicy, którzy zostali bez pracy, nie posiadając jeszcze prawa do zaopatrzenia, otrzymują po 2 miliony mk. miesięcznie. Onegdań odbyło się w Winnikach zebranie przewisjonistów, które uchwalilo zwrócić się do Rządu z prośbą o uregulowanie poborów emerytalnych, tudzież o dostarczenie im pracy przez uruchomienie dalszych oddziałów fabryki do rozmiarów przedwojennych. Ponadto domaga się robotnicy, by przy przyjmowaniu do pracy dyrekcja winniczkiej fabryki uwzględniała przedewszystkiem pracowników doświadczonych, dla których praca fabryczna była jedynym źródłem utrzymania, a nie najmłodsze siły z

Z SALI SĄDOWEJ.

Nauczyciel ukraiński bandytą.

WYROK.

Rozprawa przeciwko Iwanowi Czajce, ukraińskiemu nauczycielowi, oskarżonemu o rabunek i gwałt publiczny, skończyła się wczoraj o g. 10 wieczorem. Ława przysięgłych odrzuciła 6 głosami zarzut rabunku, a 10 głosami uznała go winnym gwałtu pu-

blicznego. Na podstawie tego orzeczenia sąd skazał Czajkę na 1 1/2 pół roku więzienia. Skazany zastrzegł sobie trzy dni do namysłu. W razie przyjęcia wyroku przez skazanego, 1/3 część kary na mocy amnestji odpada.

Sport.

„Sport” nr. 85 wyszedł z druku i zawiera: Dr. Orłowicz: „Organizacja sportu w Polsce”; St. Krzyżkowski: „Przygotowania do Olimpiady w Paryżu”; A. Nechay: „Gimnastyka a sport”; St. Wasylewski: „Rekord polski w Chamenju ale... przed stu laty”; R. Wacek: „Rowerem po Europie”; Przegląd prasy; Boks; Ciężka atletyka; Hippika; Lekka atletyka; Kolarstwo; Piłka nożna i sport zagraniczny kończą ten numer. Z ilustracji godne wzmianki są ka-

rykatury Czermańskiego, na temat zawodów Cracovi i Wsly z Polonia. Okładzinkę zdobi piękne zdjęcie mistrza Polski w kolarstwie p. Stankiewicza na torze w Paryżu. Adres Redakcji: Lwów, Zimorowicza 15. Prenumerata kwartalna 11 milj. mk.

Sekcja tenisowa A. Z. S. urządziła dnia 12 bm. tj. w sobotę, o g. 16:15 w lokalu A. Z. S. przy ul. Łozńskiego 1. 7 zebranie informacyjne, na które zaprasza członków i sympatyków.

wsi okolicznych, posiadające przeważnie własne gospodarstwa.

— Jazda rowerami została przez dyrekcję policji unormowana w ten sposób: do ruchu na ulicach Lwowa są dopuszczone tylko rowery rejestrowane przez dyr. policji i zaopatrzone numerem, który ma być przytwierdzony do rury w miejscu widocznym, nad numerem ma być umieszczony znak L.W. Każdy rower musi być ponadto zaopatrzony w dzwonek lub trąbkę, hamulec, a wieczorem w latarkę. Nauka jazdy na ulicach jest wzbroniona, podobnie puszczanie kierownicy i produkowanie się. — Plantacjami i chodnikami jeździć nie wolno. Szybkość jazdy w mieście nie śmie przekraczać 15 km. na godzinę. Celem rejestracji roweru należy się zgłaszać w Dyrekcji Policji w godzinach urzędowych.

— Poranek dla młodzieży, urządzony na dochód ubogich uczennic I. Państwowego Sem. Naucz. żeńsk. im. A. Asnyka, odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 11 w południe w kinoteatrze „Lew”, gmach Skarbka. W programie: wykład dyr. dr. Nitmana „Sybir” z 50 obr. świetl. oraz wspaniały film z życia ludzi i zwierząt na Północy „Kassan”, na zakończenie arcywesoła komedycja „Pikuś w kapeli”. Bilety w sklepie pp. Wronskich plac Marjacki, w dzień poranku zaś przy kasie.

— Miejski opał. Wozy Miejskiego Zakładu opalu woza po mieście węgeln w plombowanych workach 50-kilowych, sprzedawanych po domach po 3,750.000 mkp. Ioneważ w ostatnich czasach prywatni kupcy, najeżdżając Magistrat, również woza w podobny sposób węgeln, a woźnicy ich przedstawiając się jako funkcjonariusze „Miejskiego Zakładu opalu” sprzedają węgeln po znacznie wyższych cenach dyskredytując w ten sposób Magistrat, winna publiczność we własnym interesie zwracać uwagę na to, że wozy Miejskiego Zakładu opalu zaopatrzone są tablicą, na której pochożenie danego woza i cena węgeln jest wyraźnie uwidoczmona. W centralnym miejskim Biurze opalu przy ul. Rutowskiego 11 mogą mieszkańcy zapisywać się, by woźnica miejski objeżdżając ulicę, specjalnie zgłosił się do danego mieszkańca z zaproszeniem, ile węgeln przynieść ze stojącego na ulicy woza.

— Cyrk przy ul. Kopernika. Magistrat uchwalił przedłożyć radzie miejskiej prośbę p. Kornackiego na budowę cyrku przy ulicy Kopernika. — Dlaczego na ten cel wybrano właśnie ulicę Kopernika i parcelę jednego z radnych, oądnąć trudno. Ale jest faktem, że mieszkańcy domów, sąsiadujących z parcelą, gdzie miałby stanąć cyrk, bynajmniej nie godzą się na nowego sąsiada. W piśmie, wystosowanym przez nich do naszej redakcji, zwracają słuszną uwagę, że cyrk, który ścigać będzie oprócz porządných ludzi także liczne szumowiny, nie jest pożądanym w pobliżu szkoły i koszar, oraz w najbliższym sąsiedztwie domów mieszkalnych. W dzielnicy, zamieszkałej przeważnie przez inteligencję, cyrk zakłóci mieszkańcom chwile spokoju po pracy, zatruje powietrze, narazi sąsiadów na niebezpieczeństwo ognio-we, tudzież na wypadki uliczne. Skoro gościna cyrku ma już być tak niezbędną dla rozrywki mieszkańców i dla przysporzenia dochodu gminie, należałoby tego namoty na stosowniejszym miejscu rozbiąć, choćby na rozległym placu przy ul. Pełczyńskiej w miejscu zasypanych stawów. Zastrzeżenia mieszkańców Rada miejska niewątpliwie weźmie pod skrupulatną uwagę.

— Budżet gminny na rok administracyjny 1924 będzie wyłożony w I. Departamencie Magistratu przez dni 14, od 11—24 bm. do przejrzania przez członków Gminy m. Lwowa.

— Izba Skarbowa komunikuje: Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu będą utworzone w okręgu lwowskiej Izby Skarbowej okręgi wymiarowe i komisje szacunkowe dla wymiaru podatku majątkowego, a to po jednej komisji dla powiatu politycznego: Bobrka, Bohodoczany, Borszczów, Brzozów, Brzeżany, Brody, Czort-

Karol Srokowski, Dr. Jan Strzemiński, Dr. Bernard Tenner i Dr. Seweryn Tomasz.

— Zmarli we Lwowie. Hr. Raciborski Wiktor, właśc. dobr. ziem. 1. 55, Lwowskich Dzieci 17; Onyszkiewicz Marcela, 1. 70, Kołtanowskiego 42; Pełńska Olga, nauczycielka, 1. 25, Granwaldzka 4; Woynarowski Stefan, b. urzędnik Mag., 1. 44, Franciszkańska 17; Saniak Zbigniew, 10 dn. szp. pow.; Polechoński Bazyli, b. szewc, 1. 63, Kleparowska 15; Bicz Stefan, urzędniczka, 1. 26, szp. pow.; Werk Genia, wd. po czeladniku rzeźn., 1. 43, Błacharska 27; Bund Debora, 1. 78, Kotlarska 7; Messing Maks, urzędnik przyw., 1. 64, pl. Kapituły 3; Wachsmann Leiser, czel. piekarski, 1. 56, szp. pow.; Tymowska Stefania, 1. 14, szp. pow.; Halczuk Justyna, 1. 18, Inst. med. sąd.; Wojciechowska Helena, wd. po urzęd. kol., 1. 77, Łyczakowska 14; Nagowski Jan, naucz., 1. 35, szp. pow.; Kowalski Gabriel, radca Okr. Izby Kontr. Państw., 1. 45, wojsk. szp. okr.; Herda Józef, 5 mies., Pod Debem 18; Kucharski Mieczysław, s. robotnika kol., 6 tygodni, Janowska 81; Mohrowa Helena, żona st. kontrolora poczty, 1. 42, Kurkowa 27; Brodowicz Michał, rolnik, 1. 30, szp. pow.; Bajurska Katarzyna, żona rolnika, 1. 35, szp. pow.; Brodowicz Czesław, 7 mies., szp. św. Zofii.

— Z kroniki właman i kradzieży. Do mieszkanca Reginy Steinbach, restauratorki, przy ul. Słonecznej 11 a, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli złoty zegarek, pierścionki, 20 srebrnych kubków i sporo sztuk srebrnej zastawy stołowej. Szkoda bardzo znaczna. — Tej samej nocy dostali się złodzieje do mieszkańca Herscha Tennenbauma, właściciela sklepu mebli przy ul. Kreskich 1. 20 i skradli znaczną ilość garderoby. — Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej aresztowano wczoraj Kazimierza Szponara, 16-letniego złodzieja dozorowego.

— Nieostróżna jazda wojskowego szofera. Jan Książek, szofer wojskowy, najechał wczoraj na ul. Legionów na Ludwika Ręczyckiego, sierżanta-operatora kinoteatru wojskowego i spowodował silne jego potłuczenie.

— Włókiemiejskiego bagniśka. Policja aresztowała wczoraj Giezelę Matuszówną, 17-letnią córkę właściciela realności przy ul. Kętrzyńskiego 1. 34, za kradzież portfeli, zawierającego 50 dolarów i 300 koron austr. na szkodę Ignacego Huttera, którego odwiedziła w hotelu „Bristol”, gdzie mieszkał Hutter, przybyły z Wiednia.

— Znalezione rzeczy. Policja Państwowa we Lwowie doniosła o znalezieniu w różnych punktach miasta dokumentów osobistych, wojskowych, portfeli, torebek, zegarków, ewidencji itp. przedmiotów, po które dotąd nikt nie zgłosił się. W celu wykazania prawa własności, ewent. odebrania tych przedmiotów, winni interesowani zgłosić się w Departamencie I. Magistratu w ciągu dni 14.

— Na sierocą młodzież z za Zbrucza złożono na ręce Komitetu Obywatelskiego Opieki nad Uchodźcami i Repatriantami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4 (Konto w P. K. O. 152.718) w czasie od 21 do 31 marca br.: Miesiecznicze: Lwów: Gimn. VIII, im. Kazimierza W. 46.747.000; I. Państw. Sem. naucz. żeń. im. Asnyka: Grono naucz. 10.509.000, Uczniowie 15.120.000, Szkoła ćwiczeń 16.603.000, razem 42.220.000; Młodzież szk. żeń. im. Tańskiej 35.580.000; Grono naucz. szkoły żeń. im. Tańskiej 31.000.000; Filja szkoły żeń. im. św. Anny 10.520.000; Bojsław: Gimn. kl. IV, B. 6.000.000; Brody: Szkoła żeń. 7 klasowa 26.902.000; Gródzkie Jagiellońskie: Inspektorat szkolny 21.217.630; Krosno: Państw. Gimn. im. Kopernika 8.000.000; Sokal: Kl. IV, A. Państw. Gimn. 6.141.000, Kl. V, A. tegoż gimnazjum 6.000.000; Sokół ad Rzeszów: Szkoła męska 12.988.000; Żółkiew: Klasa II. gimnazjum 1.225.000; Zydaczów: Szkoła 7 kl. żeń. 1.152.000. Dorazowo: Członkowie Komisji egzamin. i uczestnicy egzaminów kwalifikacyjnych 60.000.000; P. Czinińska Natalia 18.840.000; P. Kozaryszczukowa 5.000.000. Za ofiary „Bóg zapłać” z prośbą o dalsze.

□ BRZUCHOWICE. Życie towarzyskie. Dnia 25 marca br. odbył się staraniem miejscowego Kasyne wieczór muzyczno-wokalny, z którego dochód przeznaczono na założenie biblioteki przy tymże Kasyne. Młode spędzmy wieczór zawdziejając mieszkańcom w pierwszej linii paniom: Marii Błażwińskiej i Helenie Oleskiej, z których pierwsza przepięknie odśpiewała piosenkami, druga znakomitym akompaniamentem fortepianowym zyskała ogólny zachwy. Równie piękne solo fortepianowe, wykonane przez panią Janinę Legeżyńską nagrodzono oklaskami. Koło muzyczne i Koło dramatyczne tegoż Kasyne wzięło się, ku zadowoleniu słuchaczy, dobrze ze swego zadania.

□ JARYCZÓW NOWY. Włec posła Próżnińskiego Jaryczów Nowy i urządził wiec sprawozdawczy. Sale gminne były wypełnione tak, że potrzebno okna dla zewnątrz stojących, między którymi można było zauważyć kilku byłych zwolenników Brwla, a teraz mocno zawiedzionych z nieotrzymania obietnic, czynionych przed wyborami. Zagaił wiec p. L. Kruczek, kierownik miejscowej szkoły. Następnie wybrał przewodniczącym wiecu ks. kan. Wawszczaka. Pan poseł wymownie i rzeczowo przedstawił stan polityczny Polski oraz

sanacji ska-ba, którą na podstawach pracy poprzedniego rządu przeprowadza obecnie rząd Wł. Grabskiego. Nie abakując żadnej partji, obiektywnie przedstawia obowiązki państwa, który musi mieć na oku nie partyjne ani osobiste cele, lecz przede wszystkim cele państwa i narodu; nie przyszedł tu z żadnymi obietnicami, nie będzie ani pacyfował, ani budował, ani żadnych prezentów rozdawał — lecz przygotowywał siłą i zabezpieczył mu odpowiednie stanowisko międzynarodowe. Zwrócił się także i do Rosjanów, by nie dali się ludzi niesumien- nym agitatorom, którzy co miesiąc różny- mi sposobami niepokoja, obiecując zbudować Ukrainę, lecz związani więzami ro- dzinnymi z Polakami — winni w zgodzie pracować na utrwaleniu całości i odbu- dowa państwa, którego potęga i dobrobyt da szczęście wszystkim. Wysłuchawszy ty- kiego przemówienia, — wyrazili wszyscy aplauzem podziękowanie i zupełne zaufanie.

□ **CHODORÓW.** Wylew Dniestru w Zalescu. Pod wsią Zalescem, gdzie rzeka Stryj wpada do Dniestru, dnia 24. marca ruszyły lody na rzece Stryju, zaś dnia 26. marca na Dniestrze. Białawy wody w korycie rzeki nosiły kry na most drewnia- ny drogowy, zburowały na Dniestrze, u ujścia Stryja pod Zalescem. Zdarzało się, że pod naporem tych mas lodowych most runie, dzięki jednak wczesnym zarządze- niom Państwowego Zarządu drogowego a w szczególności inż. A. Kębińskiego, który przed pochodem kry, most ludnością miej- scową ubezpieczył jakoż naprawą, zaś w odpowiedniej chwili ujął ster akcji ra- towniczej w swe ręce, sprowadził saper- row z Przemyśla, zarządził rozsądzenie zatorów lodowych i state pogotowie, most został uratowany. Skuteczna akcja ratow- nicza przed mostem drogowym ochroniła też most kolejowy dwa kilometry niżej położony przed zniszczeniem, z powodu czego połączenie kolejowe Chodorowa i Stanisławowa ze Stryjem nie ucierpiało.

Obecnie stan wody na Dniestrze wyno- si 6 metrów ponad poziom normalny. Obie rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając są- siednie okolice. Przestrzeń 100 kilometrów kwadr. w widłach rzeki Stryja i Dniestru pod wodą, jakoż most drogowy wystają z tego morza. Wzdłuż brzegu gromadzi się ludność okoliczna, wzbrawne wody pę- dzą ku Zarawin i mogą na brudnej fał- sianio siomę buldż, reszcie loców i t. p. Widok imponujący a zarazem grozą prze- jmujący, komunikacja pieszka i kołowa mię- dzy Chodorowem a Żydaczowem ustała i może się od Zalesca odbywać tylko lo- dziami. Nad bezpieczeństwem mienna i ży- cia ludności na tych wyspach czuwają żołnierze i nos saperzy, policja państwowa i służba drogowa z drogomistrzem Kozakie- wiczem.

Dział Ekonomiczny.

Notowania giełdowe.

Lwów, 9 kwietnia.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	9,410.000
N. Jork	9,380.000
Funt szterling.	40,700.000
Frank szwajc.	1,644.000
Frank franc.	551.000
Kor. czeska	279.000
„ anstr.	133 1/2
Liry włoskie	420.000
Frank belg.	462.000

DOLAR W WOLNYM OBROCI:
9,400.000

FRANK WALORYZACYJNY:

10 kwietnia	1,800.000
11 kwietnia	1,800.000
Fr. walor. tytoniowy	1,800.000
Fr. walor. kolejowy	1,800.000

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.
Termin subskrypcji nowych akcji upływa:
Dnia 17 kwietnia:
Lokomotywy.
Dnia 30 kwietnia:
Półkucie.
Impex.

KALENDARZYK WALNYCH ZGROMADZEN.
Dnia 10 kwietnia:
Hurtownia Kabanajna (5 popoł. — Koper- nika 20; termin składania akcji w dyrek- cji 4 kwietnia).
Dnia 15 kwietnia:
Gazy ziemne (12 poł. — ul. Pańska 25).
Bank Ziemia (12 poł. — Kopernika 4).

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 9 kwietnia.
Waluty i dewizy. Tendencja dla fran- ka i funta zwykła.
Dolary 9300000, Nowy Jork 9300000, Londyn 40330000, Paryż 554000, Wie- den 131, Praga 268800, Włochy 413000, Belgia 470000, Szwajcaria 1630000, Ho- landia 3465000.

Frank złoty 1800000, Milionówka 1675000, Pożyczka złota 14000000, Po- pożyczka dolarowa 4950000, Bony złote 1400000.

Akcje. Tendencja początkowo mocna, pod koniec słaba.

B. Dysk. warsz. 27500, B. Handlowy warsz. 27000, B. dla handlu i przemysłu 4200, B. Kred. warsz. 1900, B. Handlo- wy Poznań 8500, B. Przemysł. Lwów 1700, B. Wileński 325, B. Zachodni 9200 6 em. 7900, B. Zw. Spół. zarobk. 19500, B. Zw. Ziemian 775, Cerata 850, Tespy 18500, Grodzisk 2200, Kijewski 1275, Puls 1475, Spiess 3700, Strem 46500, Wildt 600, Zgierz 14250, Elektryczność 6400, Pol. Tow. elektr. 630, Brown-Bo- veri 4000, Kabel 4125, Chodorów 18500, Czersk 2500, Częstocice 8750, Gosławice 4750, Michałów 2600, Cukier 16000, Firlej 5000, Łazy 540, Węgiel 18500—21500, Polska nafta 1800, Brugger 3400, Nobel 6200, 6 em. 5900, Lenartowicz 750, Cegielski 2075, Fitzner IV em. 29500, Modrzejów V em. 39000, Orth- wen 1850, Ostrowieckie 36250, Paro- wozy 1550, Rohn IV em. 1500, Rudzki 6100, drobne 7200, Starachowice 13200 Ursus 3700, Zieleniewski 41500, Zi. Pol. F. Masz. 1400, Konopie 2150, Zawier- cie 190000, Żyrardów 1525000, Belpol 270, Borkowski 4900, Jabłkowscy 630, Syndykat Rolniczy 10000, Żegluga 725, Ćmielów 2700, Haberbusch 24000, Dźwi- gnia 850, Klucze 1100, Korek 425, Spi- rytus 8000. (AW.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.
Kraków, 9 kwietnia.
Akcje. Tendencja utrzymana.
B. Ziemiński Kr. 575, B. Przemysłowy 1750, B. Zw. Sp. Zarob. 20000, Tohan 1550, Pharma 2775, Impex 100, Pezet 1025, Ćmielów 2750, Zieleniewski 38400 Cegielski 2100, Trzebinia żel. 2625, Gór- ka 65750, Siersza gór. 18500, Elektrow- nia 1125 Tepege 9000, Polska nafta 1900, Chodorów 17800, Niemojowski 2300, Piaseccy 3050, Jaworzno (25) 91000, drobne 99000, Gazy zachodnie 21500, Chybie 26500, Lokomotywy

1800, Nafta w Krośnie 1800, Azot 1375, Węglówki 95, Żegluga 465. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk 9 kwietnia.
Warszawa 0,613—0,617, Marka pol- ska 0,621—0,624, N. Jork 5,7405—5,7695, Londyn 25. (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.
Zurych, 9 kwietnia.
N. Jork 571, Londyn 24.73, Paryż 34.97, Wiedeń 0,0080.42, Praga 17.10, Włochy 25.75, Belgia 28.65, Budapeszt 0,0080, Sotja 4.15, Holandia 213.60, Chrystjanja 78.50, Kopenhaga 94.50, Sztokholm 151.50, Hiszpanja 76.50, Ber- lin 0,122 1/2, Belgrad 7.05. (AW.)

ZBOŻE.
Lwów, 9 kwietnia.
Przy licznych udziale obrotu skrom- re, ogólny obrót 105 ton. Transakcje w życie, jęczmieniu i mące prowincjo- nalnej. Zwiększona podaż w życie i ewsie. Zahreterowanie słabe.
Tendencja utrzymana. Uspokojenie spokojne.

Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 r. 23—24 1/2 milj., Jęczmień małopolski przemiałowy 18—19 milj., Owies mało- polski 44/45 ex 1923 r. 21—23 milj., Ży- to 65/66 19 1/2—20 1/2 milj.
Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica krajowa 73/74 ex 1923, 36—39 milj., Jęczmień małopolski browar- niany 22—24 milj.

CENY ZŁOTA.
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	9 kwiet.	8 kwiet.
1 austr. kor. złotą	1890000	1890000
1 markę niem. złotą	2222000	2222000
1 rubel złoty	4800000	4800000
1 frank złoty	1800000	1800000
1 gram czystego złota	6200000	6200000
1 dukat	21340000	21340000
1 gram srebra	184000	184000
1 frank zł. obliczeniowy	1800000	1800000

OGŁOSZENIA

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE M. CEGIELSKI POZNAŃ
899 polecają:

PEREUMY, PUDRY, KREMY UDELIKATNIAJĄCE, WODĘ KOŁOŃSKA SPECJALNOŚĆ „2525”, WODY KWIATOWE O ZAPACHACH „L'ORIGAN”, „CHYPRE” ITP. MYDŁA TOALETOWE do nabycia w pierwszorzędnym sklepach. Z zamówieniami upraszamy zwracać się do naszej Reprezentacji która posiadając składy fabryczne na miejscu, uskut. cznia zamówienia do 24 go- dzin na bardzo korzystnych warunkach.

„POLSKI TOWAR”
Ska Handl.-Przem. z ogr. odp.
Lwów, Przeciego Maja 16, 11 p.
Tel. 895. Telegr. „Towpol”.
Zastępców w większych miastach poszukuje się.

Hurtownia Win i Wódok
Lwów, Kollataja 2.
poleca na Święta zna omie gatunki wó- dek fl. od 2,500.000 mk. i szlachetne wina różnych marek, fl. od 3,000.000 mk. — Na składzie po przystępnych cenach. 1854
WINA LECZNICZE.

IVTARG POZNAŃSKI 1924
27.4. — 4.5.

POSADY POSZUKIWANE

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ. Lwów, plac Akademi- cki 3, Telefon 1361, poleca nauczycielki, bony polki, cudzoziemki, gospodynie, pracznki, oficjalistów go- spodarczych, ogrodników, kucharzy, lokaj, kuchar- ki, służbę wszelką. 1874

KOLEJARZE za wyrobienie posady telegrafisty lub w magazynie dam 300 do 500 milionów. Łaskawe we zgłoszenia Józef Król, Kraków — Podgórze Kin- gi 2. 1815

NIEROWNIK cegielny, dachowczar i t. p. młody, ener- giczny, teoria i praktyka zmiany posade, ewentual- nie podejmie się założenia nowej cegielni i prowa- dzenia tejże na przystępnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia Józef Król (dla Ceramika) Kraków—Pod- górze Kingi 2. 1814

KUCHMISTRZ starszy, żonaty, bezdzietny zarzem masaż i cukiernik z najlepszymi poleceniami przy- jmie posadę od 15 maja na ordynarję lub innych warunkach reflektuje na większy dom. Zgłoszenia Fr. Bednarski Lwów, Ochronek. 1901

KAWALER z praktyką biurową w kraju i zagranicą, znający buchalterję, język polski, niemiecki i ho- landzki w słowie i piśmie poszukuje posady. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod E. P. 1915

KUPNO I SPRZEDAŻ.

CEMENT i papa wagonowy i detalicznie tanio do sprzedania handlu żelaza M. Kierski Lwów pasaż Mikolascha. 1903

PRACOWNIA SUNIEN DAMSKICH Rozalii Boardo. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, za ładnie lastryzuje oraz करा kroje i upleca.

FORTEPIANY PIANINA — Kaim i Syn, Kopernika 16
Telefon 2045. 1727

SPRZEDAM tanio ewentualnie na raty, lub zamienie za zboże albo nieruchomości: 47 plugów cegielskie- go, 15 typu Eberharda jednoskobowych, 20 Zawadz- kiego dwuskobowych. Zgłoszenia LEWICKI Chorąż- czyzna 27 Lwów. 1908

NOWIŚCI przeczytane i inne książki kupuje i płaci najwyższe ceny księgarnia i antykwarnia M. H. Rubina Lwów, Batorego 4 i Krzywa 9. 1910

MAGAZYN kapeluszy Eugenji Drojowskiej, Halicka 20. l. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przyj- muje przerabianie. 1604

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie pierwszorzędnych firm w różnych cenach sprzedam. Pańska 21 Hanak. 1856

FORTEPIAN paryski, czarny, dobrze utrzymany za 220 dol. sprzed Paulinów 12 B ganek, lewy parter. Oglądać od 4—7. 1855

KAMIENICA jednopiętrowa okolica kościoła Elżbiety. Willa tała wolna z ogrodem w Brzuchowicach. Majątki ziemskie 6 0 morgów, 260, 104, — 54 morg- ów Małopolska. Grunt budowlany 13 morgów na পর্যwach Lwowa sprzedam Skomoroński Cho- rążczyzna 27, Lwów. 1845

ANTYKI, dzieła sztuki, kupuje, przyjmuje w komis- magazyn antyków Braci Tabirskich, Batorego 24. 1744

FORTEPIAN krótki, dobry sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny, Sieniarski. 1891

Przemysławka woda kołońska dla znawców 1856

Maika
Chypre wykwintne trwałe perfumy
Róża Polska

Podarki świąteczne

Pudry Miałflor i Maryla
hygieniczne - niedostrzegalne.
Przeszeregają się przed małowartościowymi falsyfikacjami

Henryk Żak w Poznaniu
Fabryka Ferlum i Kosmetyków.

TOKARNIE, HEBLARKI, SZTANCY, WIERTARKI, HEOTY sprężynowe, Piły taśmowe, GRYZARKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY, do dachu- łobu) wek, BECZKI, POMPY poleca

„PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4.
TERPENTYNIARNA cała lub udział do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Adm- nistracji Wieku pod Szkaras. 1888

PIANINO pierwszorzędnej marki, płyta pancerna, ton i wygląd wspaniały sprzedam. Kopernika 26, parter of cyny, gankiem ostatnie drzwi. 1890

KUPIĘ dom lub część domu we Lwowie z wolnem mieszkaniem, podać ostatnią cenę — jakie wolne mieszkanie i dokładny adres, Zgłoszenia do Admi- nistracji Wieku pod Szkaras. 1888

BUCHALTPR szuka posadę na 1 lipca, najchętniej przy gospodarstwie przemysłowo-rolnym. Adres: „Dobre referencje” do Administracji. 1902

MIESZKANIA.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z utrzymaniem przy inteligentnej, starszej Pani, ewentualnie przy małej rodzinie tylko polskiej narodowości. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Bazar cukrowy Rawcha przy ul. Akademickiej. 1894

ZA TRZY POKOJE z kuchnią dam fortepian, krótki krzyżowy wysokiej wartości i czynsz zapłacone wedle umowy lub odstępnie w gotówce. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod Fortepian wysokiej wartości. 1899

MIESZKANIA 4 pokojowe z komfortem poszukuje inżynier, dzielnicza stójna, wymagana bliskość tramwaju. Kopernika 34. II. p. telefon Nr. 1. 1641

RÓŻNE DONIESIENIA.

NAJTAŃSZĄ rozrywką jest abonament w nowej Wypozyczalni Książek Księgarni Nauczycielskiej przy ul. Batorego 12. Otwarta od 9 do 1 i od 3 do 7. Wpis nowych abonentów codziennie. 1867

STROI, naprawia, fortepiany, pianina. Mieczysław Herman, św. Zofii 15. 1913

Kawę Santos - Superior
HERBATE MONING CONGO, NINGCHOW CONGO, ORANGE PECCOE. RYZ BURMAH II. z własnych składów we Lwowie — hurtownie i detalicznie poleca „POLIMEX”, Lwów, plac Marjański 5. Tel. 2-93 i 12-24. Udzielamy Kredytu. 1907

Rok założenia 1860. Rok założenia 1860.

NA ŚWIĘTA WINA

- francuskie
- austrjackie
- węgierskie
- hiszpańskie
- włoskie
- greckie
- rumuńskie

1905 pod gwarancją naturalne, najprzedniejszych gatunków po najprzystępniejszych cenach

poleca firma
MAX WIXEL I SYN
Lwów, Krakowska 14, Tel. 895.

FIRANKI .- PORTJERY

Harnisze • Dywany • Holdry, Materace najtaniej pokrywa Kaz. Sibiński, Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkołowa. 1245

NACZYNNIA KUCHENNE

i blachy w różnych gatunkach na święta poleca **MARJAN KOŚCIUK**
Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 1696

Spółka Akc. Połączonych Kraj. Hodowli 1858
Masion Selekcyjnych
„GRANUM”
Lwów, Plac Dąbrowskiego 2.
poleca do siewów wiosennych następujące nasiona:
Buraki pastewne Eckendorfskie żółte i czerwone z gwarancją wysokiej siły kłękowania. Atestowane przez Stację botaniczno-rolniczą.
Zboża oryginalna Stieglera, groch oryginalny „Victoria” Hildebranda, jakoteż ośiewy tychże.
Koniczynę czerwoną atestowaną przez Stację botaniczno-rolniczą oraz wszelkie inne nasiona rolnicze



..... I TYLKO Z TYM ZNAKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
RĘCZNYM ZADOBROĆ NASZEJ
HERBATY.....

CARL BÜDIKER & CO
AMSTERDAM
WARSZAWA LWÓW

FLASZKOWE PIWO OKOCIMSKIE

z browaru JANA GÖTZA W OKOCIMIE

marcowe, eksportowe, (typ monachijski) i porter w znanej swej pierwszorzędnej niedoścignionej jakości przedwojennej przez tutejszych znawców i smakoszy tak długo z upragnieniem oczekiwany

znowu wszędzie do nabycia

JENERALNE ZASTĘPSTWO

CARNIER & Co Lwów-Zniesienie Tel. 323. 1677

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

(Stocznia Gdańska i Warsztaty Mechaniczne Tow. Akc.)

Dział budowy okrętów

Budowa okrętów morskich, statków rzecznych o pojemności 3000 ton o napędzie parowym i silnikowym. Budowa łodzi rybackich, motorowych oraz łodzi okrętowych. Naprawy uskutecznią się w najkrótszym czasie.

Dział parowozowy

Naprawa i budowa parowozów, jak również wykonanie wszelkich części składowych i zapasowych.

Dział elektrotechniczny

Motory o prądzie stałym, zmiennym i trójprądowym o silności do 10 P. S. Wykonanie wszelkich wchodzących w zakres elektrotechniki napraw.

Dział budowy maszyn

Budowa maszyn parowych okrętowych, a także maszyn każdego typu o fundamencie stałym. Budowa kotłów okrętowych i osadzonych na fundamentach stałych. Silniki Diesla, ropne oraz gazowe. Maszyny pomocnicze wszelkiego rodzaju. Wielkie warsztaty napraw

Dział wagonowy

Naprawa i budowa wagonów normalno- i wązkotorowych.

Dział wytwórni mebli

Wykonanie eleganckich mebli wedle nadsyłanych szkiców oraz dostawa całkowitego urządzenia biurowego.

Wielkie doki, dźwigi pływające, statki holownicze i berlinki.

1917